Nr. 67. Kraków. Wtorek 8 Lutego 1916. Rok XXXV.

„*Nowa Reforma*“ *wychodzi dwa razy dziennie.*

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach poczt Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, **Haasenstein & Vogler** (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — **E. Schalek (Wollzeile).** — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Mechanizm obrotu zbożem.

Celem zbadania na miejscu ustroju instytucyj, które regulują zaopatrywanie kraju naszego w artykuły żywności, udał się jeden z członków naszej redakcyi na kilkudniowy pobyt do Bielska. Obecnie zamieszczamy pierwszy z jego artykułów na ten niesłychanie żywotny w obecnych stosunkach temat.

W dużej sali hotelu »Kaiserhof« w Bielsku wrze gorączkowa praca. Człowiek obdarzony wyobraźnią dość czułą, dostrzeże niezawodnie natychmiast cały szereg niewidzialnych transmisyj, które się stąd rozchodzą na wszystkie strony, obejmując kraj cały, a które sięgają dalej do Wiednia, a stamtąd rozbiegają się w inne kraje monarchii, a nawet poza jej granice. Tu w tej sali rozległej, w której dawniej rozkoszy zaznawali zwolennicy dramatycznych i wesołych sensacyj kinoteatru, teraz skupiają się wszystkie prace, odnoszące się do zaopatrzenia całego naszego kraju w żywność i do odpowiadającego potrzebom danych okolic jej rozdziału.

Od czasu do czasu mamy możność czytania notatek w dziennikach, donoszących niecierpliwiącym się z powodu braku chleba lub mąki Krakowianom, że w najbliższym czasie już ma nadejść transport tylu a tylu wagonów mąki z Bielska, lub że taki a taki transport przyjść miał i oczywiście nie przyszedł. Myliliby się wszelako srodze, ktoby wnosić chciał, że w Bielsku jest Eldorado jakieś, w którem się zjeżdża mąka z całego kraju czy z monarchii, ewentualnie nawet z Rumunii, by stąd dalej powędrować w rozmaite okolice, stosownie do otrzymanych dyspozycyj. W Bielsku niejednokrotnie równie dobrze nie można chleba czy mąki dostać, jak w Krakowie, czy Lwowie. I sam dyrektor galicyjskiej filii wojennego zakładu obrotu zbożem cierpliwie znosić musi żałobliwe skargi własnej służącej, że on, przez którego ręce przechodzi codziennie tyle wagonów mąki wszelakiego rodzaju, nawet własnej kuchni zaopatrzyć w mąkę nie zdoła. Ta mąka bielska, na którą tak często oskomę nam robią, pochodzi tylko z wielkiego młyna Neumana w Bielsku, który wymiela dosyć dużą jej ilość i z tego powodu Krakowowi udzielać może zapasów. Zresztą oczywiście niema tam żadnych osobliwych magazynów, w którychby mąka czekała, kto po nią zgłosić się zechce. Te wszystkie zaś wagony zboża i mąki, które przechodzą codziennie przez Bielsko, przechodzą... na papierze tylko i cała czynność wojennego zakładu obrotu zbożem ogranicza się do zaksiążkowywania, przeksiążkowywania i załatwiania codziennie stosów całych telegramów i korespondencyj, zawierających zawiadomienia lub rozsyłających dyspozycye.

W dużej sali hotelu »Kaiserhof« stukają więc maszyny do pisania, wytwarzając hałas prawdziwie fabryczny. Dwadzieścia maszyn pracuje bez przerwy. Poza tem szeleszczą nieustannie arkusze druków, na których zapisywane są raporty od poszczególnych komisantów, od młynów, zestawienia statystyczne, przenoszone następnie w księgi i szeregowane w kolumny ogólnych bilansów. Siedmdziesięciu ludzi pracuje ciągle przy nerwowej tej maszneryi, sąsiadując ze sobą przy maszynach lub biurkach ku wielkiemu niezadowoleniu dyrektora, który wolałby całą tę liczbę urzędników porozdzielać po mniejszych pokoikach, gdzieby się miało większą możność kontroli wydajności pracy każdego z osobna i gdzieby mniejsza była pokusa do ploteczek, jakie w takiem rojowisku ludzi oczywiście muszą powstawać. Jednakże pracować można tak tylko, jak pozwalają wojenne warunki. Tutaj wszystko założone i zorganizowano być musiało bez żadnych wzorów wedle własnej pomysłowości kierownika. Cała praca jest jego tylko zasługą. Jeśli zaś są w pracy i niedomagania, oczywiście spowodowane są warunkami, z jakiemi ma do czynienia.

Galicyjska filia wojennego zakładu obrotu zbożem nie tak długi jeszcze dotychczas ma żywot. Założona została w sierpniu 1915 i prowadzona była z początku przez jakie dwa tygodnie przez urzędników centrali, przysłanych z Wiednia. Dopiero z początkiem września objął kierownictwo dyrektor syndykatu rolniczego z Krakowa, p. Mieczysław Drochocki. Zaczynać musiał wszystko zupełnie od początku, od wynajęcia odpowiedniego lokalu i od sprowadzenia mebli i przyborów biurowych. Zaprowadzać musiał wszelkie rodzaje formularzy, potrzebnych do prowadzenia wydajnego pracy. Formularze, które zastał, były wszystkie wystawione w języku niemieckim i w tym języku zamierzano prowadzić nawet urzędowanie. Nowy kierownik zarządził jednak ułożenie druków polskich i w języku polskim prowadzi się też korespondencyę ze stronami. Po niemiecku koresponduje się tylko z centralą zakładu wiedeńską, oraz w korespondencyi telegraficznej do wschodniej Galicyi, tym razem ze względów wojskowej cenzury.

Musiał sobie dyrektor sam także dobierać ludzi. Z tych których zastał już, przysłanych z Wiednia, nie wszyscy się nadawali do celu. Postarano się tedy o ich usunięcie. Dotychczas jest jeszcze kilku pracowników, nie znających wcale polskiego języka i używanych tylko do korespondencyi z centralą. Zresztą sztab cały zestawiono na nowo. A nie była to praca łatwa, dobrać osobników, którzyby się nadawali do umiejętnego prowadzenia spraw takiej wagi przy organizacyi, kleconej dopiero w miarę przybywających doświadczeń. Obok fachowych rolników znajdują się tedy koncypienci adwokaccy, absolwenci akademij eksportowych, doktorzy umiejętności społeczno-ekonomicznych, znajdują się jednak również byli szynkarze, którzy następnie byli — zwykła galicyjska karyera — dzierżawcami dóbr, młynarzami, kupcami w interesie mącznym i t. p. Ci praktycy w stosunku do poprzednich teoretyków stanowią nawet przytłaczającą większość.

Podział pracy pomiędzy wiedeńską centralą a galicyjską filią ustalił się w ten sposób, że do kompetencyi filii należy wykupywanie zboża w kraju i przydzielanie go do młynów, do zakładu centralnego zaś należy tylko przydzielanie zboża obcego z poza kraju, ewentualnie zaś zaopatrywanie kraju w obcą mąkę. Komisanci, dokonywujący zakupów, mają obowiązek zawiadamiać zakład o wykupionem każdorazowo zbożu i odstawiać wedle dyspozycyi zakładu do młynów. Z młynami bezpośrednio porozumiewa się komisant co do zapłaty za dostawione zboże. Na tem się czynność komisanta kończy. Obowiązany jest komisant płacić za kupowane zboże gotówką, albowiem gotówkę tę w krótkiej drodze otrzymuje z powrotem po dostawieniu zboża do młyna.

Komisantami zakładu obrotu zbożem są ludzie przenajrozmaitszego typu, którzy z braku rentowniejszego zajęcia w czasie wojny chcieliby coś zarobić na handlu. Znajdują się tu więc obok spółek handlowych naszych towarzystw rolniczych, także przedsiębiorcy prywatni, od adwokatów począwszy, na zwyczajnych galicyjskich pośrednikach skończywszy. Przy takiej różnorodności komisantów oczywiście nie zawsze wszystko może być prowadzone w myśl wytkniętych planów i zamiarów. To też zdarzały się wypadki nadużyć ze strony drobnych kupców, sprawujących funkcye komisantów, którzy odbierali od producentów zboże, a nie płacili za nie gotówką. Celem uniknięcia takich wypadków jednak trzeba było wprowadzić nowych funkcyonaryuszów: kontrolorów powiatowych, mających za zadanie kontrolować czynności komisantów, jako też kontrolorów młynowych, którzy mają zadanie przestrzegania, czy młyn istotnie wymiela stosownie do zaprowadzonych powszechnie obowiązujących przepisów wojennych co do rodzaju wymiału. Zadaniem kontrolorów tych jest także zbadanie, czy młyn nie ukrywa u siebie jakich zapasów mąki, czekając na odpowiednią konjunkturę handlową, w czasie której można będzie mąkę puścić na rynek. Wypadki takie zdarzały się przed wprowadzeniem instytucyi kontrolorów dość często, powodując ciągłe zastoje w obrocie i ustawiczny brak mąki, czego nie mogły wykryć odnośne starostwa, nie mając ogólnego przeglądu. Odtąd też Namiestnictwo przydzielanie zboża do młynów i dysponowanie mąką powierzyło wyłącznie zakładowi w Białej.

T. D.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 7 lutego 1916:
Położenie wszędzie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 7 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Gwałtowne walki działowe między kanałem La Bassée a Arras, jak i na południe Somme. Miasto Lens ostrzeliwał nieprzyjaciel znowu gwałtownie w ostatnich dniach.

W Argonach wysadzili i obsadzili Francuzi na wzgórzu 285 — La fille morte — na północny wschód od La Chalade, lej, ale kontratakiem zostali natychmiast stamtąd spędzeni.

Rosyjski teren wojenny.

Nieprzyjaciel bezskutecznie atakował wziętą przez nas w nocy na 6 bm. rosyjską pozycyę straży polowej na wschodnim brzegu Szczary na linii kolejowej Baranowicze—Ljachowicze. — Nieprzyjaciel musiał się wśród znacznych strat cofnąć.

Na południowy zachód od Widz dostał się nieuszkodzony w nasze ręce rosyjski aparat lotniczy, którego kierownik się zabłąkał.

Na bałkańskim terenie wojennym nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Położenie w Rosyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Chrystyania, 8 lutego.

O ustąpieniu Goremykina nadchodzą tu jeszcze następujące szczegóły:

Car odebrał w ostatnich tygodniach kilka memoryałów, dotyczących położenia wewnętrznego w Rosyi. Memoryały te wręczył car choremu Goremykinowi. Następca Suchomlinowa na stanowisku ministra wojny, generał Poliwanow, osobistość, mająca dzisiaj w Rosyi największe znaczenie, wyzyskał tę chwilę, aby obalić Goremykina, co mu się też udało.

W kołach politycznych rosyjskich panuje ogólne przekonanie, że w razie, jeżeli następca Goremykina, Stuermer, nie podoła zadaniu, jakie na niego włożono, **na czele rządu rosyjskiego stanie minister wojny generał Poliwanow, który będzie rodzajem dyktatora, jak swego czasu generał Loris Melikow.**

Z rosyjskiej Rady ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 8 lutego.

»National Tidende« donosi z Petersburga pod datą 5 lutego:

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem nowego prezydenta ministrów Stuermera. Posiedzenie Rady ministrów było wydarzeniem politycznem bardzo ważnem, albowiem **rozstrzygnięto bardzo ważne kwestye polityczne. Zwołanie Dumy będzie odroczone do dnia 22 lutego.**

Dyrektor urzędu dla spraw długu państwowego, Charitonow, **ustąpił** ze względu na zły stan zdrowia.

Straty Rosyan.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Kolonia, 8 lutego.

Donoszą tu z Bergen w Norwegii:

Osoby, przybyłe z Petersburga, opowiadają, że stolica Rosyi stała się jednym wielkim szpitalem.

Władze wojskowe obliczają straty Rosyan w poległych, rannych i zaginionych tylko na 3 miliony.

Rozwiązanie rządu czarnogórskiego za granicą.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 8 lutego.

Donoszą tu z Lyonu:

Rząd czarnogórski, który dotąd przebywał w gmachu prefektury w Lyonie, **zostanie z dniem 15 bm. rozwiązany.**

Włochy wobec konwencyi londyńskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 8 lutego.

Kupcy, którzy przybyli tu z Rzymu i Wenecyi, oświadczyli w rozmowie z przedstawicielem redakcyi »Zürcher Zeitung«, że **we Włoszech mówią zupełnie jawnie o możliwości zerwania przez Włochy konwencyi londyńskiej.** (W konwencyi tej mocarstwa koalicyi i ich sprzymierzeńcy zobowiązali się nie zawierać odrębnego pokoju. Przyp. red.)

»Secolo« ostro atakuje rząd włoski, zarzucając mu nieudolność pod każdym względem.

W oczekiwaniu groźnych wypadków.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 8 lutego.

»Avanti« w artykule, przepuszczonym przez cenzurę, podnosi, że **mają nastąpić wypadki polityczne wielkiej doniosłości. Pismo nie określa bliżej tych wypadków.**

Pod Salonikami.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 8 lutego.

Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża: »Echo de Paris« donosi z Salonik:

Konnica francuska wyruszyła z Salonik w kierunku granicy bułgarsko-serbskiej, celem wybadania, gdzie znajdują się stanowiska wojsk niemieckich i bułgarskich.

Rumunia w pogotowiu.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 8 lutego.

»Berliner Tageblatt« donosi z Hagi:

Rumunia zamierza zaciągnąć pożyczkę w kwocie 84 milionów funtów szterlingów, aby być przygotowaną na wszelkie ewentualności.

Zatonięcie wojennego okrętu angielskiego?

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 8 lutego.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Chrystyanii:

Na wybrzeżu morskiem w pobliżu Chrystyanii, gdzie panują obecnie szalone burze, znaleziono rozmaite przedmioty, pochodzące z rozbitego okrętu. **Ze szczątków tych wnoszą, że są to przedmioty z wojennego okrętu angielskiego, który padł ofiarą burzy, rozbiwszy się u wybrzeży norweskich.**

Śmierć 18 pułkowników angielskich.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bazylea, 8 lutego.

»Basler Nachrichten« donoszą:

W walkach pod Kut-el-Amara poległo 18 pułkowników angielskich.

O „Lusitanię“.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 8 lutego.

Donoszą tu z Rotterdamu:

W sprawie »Lusitanii« **prezydent Stanów Zjednoczonych,** Wilson, **odbył konferencyę z sekretarzem stanu** *Lansingem i ambasadorem niemieckim w Waszyngtonie,* hr Bernstorffem.

Rewolucya w Indyach.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 8 lutego.

»Kölnische Volkszeitung« donosi:

Wedle opowiadań misyonarzy, którzy przybyli z Indyj, rozszerza się tam i wzmaga wrzenie rewolucyjne. Wybuchu rewolucyi nie będzie można powstrzymać.

Akcya właścicieli realności miasta Krakowa.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Biała, 8 lutego.

Deputacya właścicieli realności miasta Krakowa, złożona z pp. Mikołajskiego, Bieleckiego, Neumanna i Ebera pod przewodnictwem posła dra Adolfa Grossa, przybyła wczoraj do prezydyum krajowej Dyrekcyi Skarbu w Białej.

Deputacya przedstawiła **nader ciężkie położenie obecne właścicieli realności w Krakowie,** *prosiła, ażeby Kraków przy ulgach podatkowych zaliczony został do* **»grupy A«** *i przedłożyła w tej sprawie* **obszerny memoryał.**

Prezydent krajowej Dyrekcyi skarbu, radca dworu p. B u g n o, przyjął życzliwie wywody deputacyi i zaznaczył, że w sprawie tej porozumiewał się z prezydentem miasta Krakowa, drem Leo i że jeszcze w bieżącym miesiącu **przychylna decyzya krajowej Dyrekcyi skarbu zostanie ogłoszona w urzędowej »Gazecie Lwowskiej«.**

Następnie wyjechała deputacya do Wiednia, ażeby za pośrednictwem Koła polskiego uzyskać **od ministerstwa skarbu** rozporządzenie w sprawie **maksymalnej stopy procentowej** od długów hipotecznych i udogodnienia spłaty rat bankowych.

Koło polskie a N. K. N.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 8 lutego.

Dr Biliński, jako prezes Koła polskiego, tudzież dr Jaworski, jako prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, **osiągnęli we wszystkich szczegółach stanowcze porozumienie,** które zostało przez prezydyum Koła polskiego **jednogłośnie zatwierdzone.**

W obradach prezydyum Koła brali udział: hr. Gołuchowski i **wszyscy wiceprezydenci z** wyjątkiem p. Głąbińskiego.

Z końcem bieżącego **miesiąca odbędzie się konferencya grupy podolskiej** celem powzięcia uchwały w sprawie wstąpienia przedstawicieli tej grupy do N. K. N. Dopiero po załatwieniu tej sprawy, a więc w marcu, **może odbyć się posiedzenie Koła polskiego i stanowcze przeprowadzenie porozumienia, na które zgodził się także Gołuchowski.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 lutego.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Rokowania w sprawie rozgraniczenia kompetencyi Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego, przeprowadzone przez prezesa Koła polskiego i prezesa N. K. N. w myśl upoważnienia, udzielonego przez komisyę polityczną w dniu 22 grudnia 1915, doprowadziły do **zupełnego porozumienia. Nastąpiło to na poufnej konferencyi odbytej dnia 5 lutego b. r., w której wzięli udział prezes Biliński, prezes Jaworski, hr. Agenor Gołuchowski jako delegat członków Izby Panów,** zasiadających w komisyi politycznej, zaś z prezydyum Koła **polskiego posłowie Abrahamowicz, German i Kędzior.** Poseł Głąbiński, nie mogąc przybyć na konferencyę, zgodził się w zupełności na znane wnioski. Ustalone w poczuciu wzajemnego zaufania zasadnicze myśli, mające na celu uregulowanie stosunku Koła polskiego i N. K. N., zostaną przedłożone komisyi politycznej w właściwej chwili do zatwierdzenia. W międzyczasie podejmie prezes Koła polskiego rokowania z grupą konserwatywną, której członkowie ustąpili w jesieni roku 1914 z N. K. N., co do ponownego ich wstąpienia, a gdy ta kwestya, a niemniej wstąpienie posłów socyalno-demokratycznych do Koła polskiego, załatwiona zostanie, **zwołane będą osobne posiedzenia Koła polskiego i N. K. N. dla powzięcia uchwały w sprawie rozgraniczenia zakresu działania. Kompetencya N. K. N. obejmie wszystkie akcye w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi Legionów polskich, a wszystkie inne sprawy polityki narodowej, poza sprawami Legionów, będą należały do zakresu działania Koła polskiego.** Po przeprowadzeniu uchwały Koła polskiego i N. K. N. co do powyższego rozgraniczenia kompetencyi **zwołane zostanie do Krakowa zgromadzenie na wzór zebrania, odbytego dnia 16 sierpnia 1914** i wówczas zakończona zostanie cała akcya, podjęta pod hasłem zgodnego uregulowania wzajemnego stosunku Koła polskiego i N. K. N.

Akcya ratunkowa Koła.

Na posiedzeniu prezydyum Koła polskiego, odbytem również dnia 5 lutego, zdawał prezes Biliński sprawozdanie o stanie rzeczy bieżących.

Na konferencyi, przeprowadzonej z ministrem rolnictwa, w której uczestniczyli prezes Koła polskiego oraz przewodniczący komisyi gospodarczej dla spraw rolniczych pos. Długosz i Goetz, a nadto p. Henryk Dolański w zastępstwie komitetu centralnego wydziału Towarzystw rolniczych, położył prezes Koła polskiego Biliński najsilniejszy nacisk na najżywotniejszą kwestyę **zabezpieczenia zasiewów wiosennych.** Po długiej naradzie otrzymano od ministra rolnictwa zapewnienie, że ewentualny brak zboża krajowego na zasiewy wiosenne zostanie przez rząd uzupełniony z zapasów pozakrajowych.

W dalszym ciągu posiedzenia prezydyum oświadczył prezes, że w sprawie utworzenia **centralnego zakładu dla technicznej i ekonomicznej odbudowy kraju,** o którego zrealizowanie Koło polskie od jesieni 1915 czyni zabiegi, **zapadła w ostatnich dniach zasadnicza uchwała rządu.** Szczegóły tej uchwały po ich ustaleniu przez referentów rządowych ogłoszone będą w osobnym komunikacie.

W końcu podał prezes do wiadomości, że **projekt ustawy, dotyczącej spłaty zaległych odsetek i rat hipotecznych,** wypracowany w głównych punktach zgodnie z życzeniami Koła polskiego, został przez radę ministrów uchwalony i będzie przedłożony wkrótce do sankcyi monarchy.

Jak „Appam“ został zdobyty.

Angielskie pisma donoszą z Nowego Jorku, że angielski gubernator ze Sierra Leona, Merewether, jeniec na »Appamie« opowiedział sprawozdawcy »Associated Kess« następujące szczegóły o schwytaniu »Appama«:

Okrętem niemieckim, który zdobył statek angielski »Appam« był z pewnością nie okręt »Mewa«, lecz jakiś inny o 3.500 tonach pojemności, który kiedyś zapewne przewoził owoce. Sposób zdobycia »Appama« był bardzo przebiegły. Gdy ów okręt wynurzył się na horyzoncie, pokazał sygnał wzywający ratunku. Kapitan »Appama« uważał go za okręt angielski i pospieszył na pomoc. Flagi nie można było dokładnie rozpoznać, uważaliśmy ją za flagę »Union Jacka« (amerykańską), faktycznie jednak była to flaga wojenna niemiecka. Gdy zbliżyliśmy się na 200 jardów i wstrzymaliśmy maszyny, zaskoczyła nas nagła zmiana wyglądu okrętu. Napierśnik jego, który się wydawał stałym, znikł, jak zaczarowany, na jego miejscu pojawiła się baterya z siedmiu dział o kalibrze 4 do 6 cali. Artylerzyści stali już na stanowisku i jeden pocisk przeleciał nad naszym okrętem. My mieliśmy tylko 3-calowe działo, które było zupełnie nieużyteczne, tembardziej, że jego obsługa była rozproszoną po całym okręcie. Stawiać opór było rzeczą niemożliwą. Niemiec przemówił do nas przez megafon. Kapitan natychmiast przyznał, że wieziemy niemieckich jeńców, których miano internować w Anglii. Potem odpłynęła od niemieckiego krążownika łódź z 21 ludźmi. Porucznik Berg uwolnił niemieckich jeńców, uzbroił ich w karabiny i rewolwery i kazał im nas pilnować. Wogóle pilnowało nas teraz razem na pokładzie »Appa-

mu« 43 Niemców. Krążownik niemiecki pozostał przy nas dwa dni. Gdy później na horyzoncie ukazał się australski parowiec »Clan Mactavish« my pojechaliśmy dalej swoją drogą, krążownik zaś podjechał ku niemu, zamieniwszy się znów w niewinny okręt towarowy. Ale »Clan Mactavish« powziął widocznie podejrzenie, gdyż strzelił z działa bez przestrogi. Wtedy krążownik zrzucił maskę i otworzył ogień na »Clan Mactavish«. Walka trwała pół godziny. Niemieckie działa zasypały przeciwnika gradem pocisków, które zabiły kilku majtków, pół tuzina raniły i zniszczyły liny. Obydwa parowce walczyły zblizka, tak, że skutek strzałów był straszny, mimo to angielski kapitan nie chciał się poddać i wciąż kazał strzelać z jednej trzycalowej armatki. Gdy Niemcy przestali strzelać »Clan Mactavish« zaczął nagle tonąć. Wiele osób załogi uratowano. W końcu wystrzelił niemiecki okręt jeszcze dwa torpedy, które trafiły. »Clan Mactavish« zatonął wkrótce potem. Niemcy spuścili szybko łodzie i podjechali ku miejscu katastrofy, aby wyłowić tonących. »Appam« wiózł 200.000 fszt. w złocie.

Inny jeniec angielski na »Appamie« opowiada:

Niemiecki krążownik był zupełnie nowym okrętem, o pojemności przynajmniej 5000 tonn, z załogą z kilkuset ludzi, którzy jednak mieli na czapkach nazwy różnych okrętów. Niemcy położyli na »Appamie« kilka bomb i grozili, że wysadzą okręt w powietrze, gdyby stawiano opór.

Co za tajemniczy okręt zdobył »Appam« — oto sensacya, którą się Nowy Jork zajmuje od kilku dni. Puszczono nawet pogłoskę, że jest to niemiecki krążownik pomocniczy, który w sierpniu zaciągnięty został na brzeg w Daressalam, gdy go Anglicy ścigali; krążownik ten ma być uzbrojony w działa krążownika »Königsberg« zniszczonego na wschodniem wybrzeżu Afryki.

Z Warszawy.

(Z pobytu króla saskiego. — Budżet m. Warszawy. — Szczegóły monopolu mięsnego. — Śmierć dyrektora telefonów i konsula szwedzkiego. — Most Poniatowskiego. — Symptomata drożyzny.)

O pobycie króla saskiego Fryderyka Augusta w Warszawie, o którym już krótko wzmiankowaliśmy, przynoszą dzienniki warszawskie bliższe informacye.

Pociąg królewski — jak donosi »Warsch. Zeitung« — wjechał na dworzec punktualnie o g. 12. Po przyjęciu raportu od generał-gubernatora von Beselera przeszedł król wzdłuż frontu warty honorowej i polecił przedstawić sobie wyższych oficerów. Potem czwórką siwków generał-gubernatora przejechał pod eskortą honorowego szwadronu huzarów saskich przez ulice do pałacu Potockiego. W przedsionku pałacu Potockiego powitał króla zajmujący tam obecnie kwaterę kurator uniwersytetu hr. Hutten-Czapski.

Po śniadaniu król złożył wizytę generał-gubernatorowi i odbył przegląd ustawionych na dziedzińcu zamku królewskiego oddziałów saskich i polskich, przebywających w Warszawie sztabów i władz. Po przejażdżce okólnej w celu zwiedzenia miasta, król spędził wieczór u generał-gubernatora von Beselera.

Król zamieszkał w pałacu hr. Józefa Potockiego, znanego z pięknego wewnętrznego urządzenia. W pałacu na uwagę zasługuje przedewszystkiem biblioteka z portretem Stanisława Potockiego, pierwszego ministra oświaty w Polsce, w której podpisano akt darowizny Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu własnego gmachu; a dalej historyczny salon, w którym Napoleon poznał piękną panią Walewską. Na tej to posadzce cesarz Francyi w kontredansie zapytał piękną hrabinę: »Jak pani znajduje, że ja tańczę?« — »Wcale nieźle, jak na cesarza«, odpowiedziała hrabina.

Salon, w stylu cesarstwa, ozdobiony jest kopią portretu Napoleona według Gerarda.

Komisya budżetowa warszawska miejska ukończyła rozpatrywanie przesłanych jej preliminarzy dochodowych i wydatkowych różnych działów gospodarski miejskiej. Prawie wszystkie preliminarze zredukowano do możliwych granic, aby budżet miejski utrzymać w możliwie równowadze. Tak n. p. z powodu braku środków zarząd miejski odmówił wydania zasiłku pieniężnego w sumie 1.652 rb. Tow. opieki nad bezdomnymi zwierzętami, 5.000 rb. Tow. Dobroczynności na utrzymanie ambulatoryum, oraz Tow. opieki nad dziećmi w Sielcach na utrzymanie warsztatów rzemieślniczych im. Krasińskiego. Obecnie wydział finansowy zarządu miasta przystąpił do opracowania ogólnego projektu budżetu, który niebawem przekazany będzie zarządowi miasta do zatwierdzenia.

O monopolu mięsnym w Warszawie, który otrzymała firma braci Frankowskich, a o którego wprowadzeniu już donieśliśmy, przynosi żargonowy »Hajnt« jeszcze następujące ciekawe informacye:

»Firma Braci Frankowskich dostarczać będzie żywe woły konsorcyum, złożonemu z 10 chrześcijan z cechu rzeźników i 10 żydów ze związku żydowskiego. Jatki żydowskie należeć będą do wszystkich członków związku, tak, że każda będzie miała kilku właścicieli współników. Konsorcyum złożyło znaczną kaucyę. W jego imieniu występują dwaj Polacy i dwaj żydzi. Zaprosiło ono do pomocy dwóch członków konsorcyum łódzkiego. Sprzedaż detaliczna według przepisów monopolowych rozpoczęła się w piątek dnia 4 b. m.

We środę wieczorem, dn. 2 b. m., w Warszawie zmarł nagle, tknięty paraliżem Torsten Vingqvist, dyrektor telefonów warszawskich i konsul szwedzki w Warszawie. Urodzony w Szwecyi w roku 1874, do Polski przybył ś. p. Vingqvist w roku 1900 na stanowisko kierownika budowy warszawskiej sieci telefonicznej. Po ukończeniu tej pracy, zmarły pozostał w Warszawie na stanowisku dyrektora telefonów, a w r. 1910 otrzymał ponadto stanowisko konsula szwedzkiego w Warszawie. Pisma warszawskie podnoszą, że w ciągu kilkunastoletniego u nas pobytu zżył się z Warszawą, nauczył się języka polskiego, a przez małżeństwo z Polką jeszcze więcej zbliżył się do Polski. Wśród podwładnych cieszył się opinią sprawiedliwego, taktownego i wyrozumiałego zwierzchnika. Nagły i przedwczesny zgon ś. p. T. Vingqvista wywołał niekłamany żal wśród tych, którzy go bliżej znali.

Według opracowanego projektu, koszt odbudowy zniszczonych przęseł mostu ks. Poniatowskiego (nowego, t. zw. trzeciego) ma wynosić 900.000 mk. Koszta te będą pokryte przez miasto z nowozaciągniętej pożyczki miejskiej. Roboty mają być rozpoczęte na wiosnę i odbywać się w przyspieszonem tempie, z warunkiem ukończenia mostu w r. b. Dla dostarczania materyałów budowlanych, oraz konstrukcyj żelaznych przeprowadzona ma być odnoga kolejowa od jednej ze stacyj kolejowych na Pradze przez groblę mostową do przyczółka mostowego.

Od 1 lutego zarząd miejskich tanich kuchni podniósł cenę obiadów w nich z 6 kop. na 10 kop. Podwyższenie to wywołała rosnąca drożyzna środków spożywczych.

Równocześnie zarząd miejski podniósł cenę pogrzebów — zarówno na cmentarz ubogich — Bródno na Pradze, jak na Powązki, we wszystkich klasach.

KRONIKA.

Kraków, 8 lutego.

Restauracya Wawelu. Wczoraj rozpoczęło się w Krakowie posiedzenie pełnego Komitetu krajowego dla restauracyi Wawelu, pod przewodnictwem marszałka krajowego, p. Niezabitowskiego. Sprawozdanie z wykonanych w ostatnim okresie sprawozdawczym (rok 1914) robót, przedłożyli zebranym architekt kierujący Sowiński i architekt Skawiński. Zebranie przyjęło to sprawozdanie do wiadomości, a następnie uczestnicy obrad udali się na Zamek i zwiedzili wszystkie wykonane dotąd prace. Po zwiedzeniu Zamku odroczono posiedzenie do dnia dzisiejszego; dzisiaj w obradach wezmą także udział hr. Lanckoroński i hr. Chołoniewski. Najważniejszy przedmiot obrad stanowić będzie rozpisanie konkursu na dekoracyę wnętrza sal II. piętra Zamku.

Wczoraj uchwalono wydać widokówki z odnowionym dziedzińcem arkadowym; dochód z tego wydawnictwa przeznaczony będzie na odnowienie Zamku.

W obradach wczorajszych brał udział także prezudent miasta, dr Judliusz Leo.

W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w sali »Kopernika« na uniwersytecie Jagiellońskim wykład profesora dra M. Straszewskiego na temat: »Zagadnienie przyszłego wychowania narodowego«.

Rozstrzygnięcie konkursu. W biurze prezydyalnem krajowego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Krakowie przy ulicy Basztowej L. 6 odbyło się dnia 4 b. m. rozstrzygnięcie ogłoszonego przez to Stowarzyszenie konkursu na pocztówkę wielkanocną. W skład sądu konkursowego weszli na zaproszenie prezydyum krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża: profesor Jerzy hr. Mycielski, profesor Teodor Axentowicz i p. Juliusz Makarewicz. Z nadesłanych 53 prac wyróżniono, jako najlepsze i najbardziej celowi odpowiadające, trzy, którym przyznano wartość równorzędną i rozdzielono pomiędzy nie nagrodę w równej mierze po 100 K. Nagrodzone prace nosiły godła: „Niedziela palmowa“, „Wawel“ i „Jajko Wielkanocne“. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej z nich jest artysta malarz p. Mieczysław Reyzner, autorem drugiej artysta malarz p. Stefan Filipkiewicz, autorem trzeciej p. Jerzy Turnau, właściciel dóbr Mikulice. Wszystkie pozostałe prace są do odebrania w przeciągu dni 14 w lokalu biura prezydyalnego Czerwonego Krzyża w godzinach urzędowych, to jest od 10—1 i od 4—7. Nieodebrane w tym terminie zostaną po otwarciu kopert odesłane autorom.

Odznaczenie lekarza krakowskiego. Znany i ceniony w naszem mieście dr Stanisław Kwiatkowski, naczelny lekarz wojskowy w szpitalu fortecznym Nr 6 w Krakowie, otrzymał złoty krzyż zasługi z dekoracyą wojenną na wstędze medalu waleczności.

Na książki dla rannych Legionistów. Krakowskie Koło Ligi Kobiet, dzięki uprzejmości p. Francmana urządza w kino teatrze „Promień“ T. S. L. ul. Podwale 1, w dniu 10 b. m. przedstawienie na cele zakupna książek dla rannych i do przesłania w pole legionistom. Wiemy wszyscy, jak bardzo pożądanym przedmiotem jest książka dla każdego z chorych lub oddalonych, sądzić więc należy, że w dniu tym Kino Promień zapełni się po brzegi widzami. Przy kasie zasiędą p. inż. Krzyżanowska, sędzina Briskowa i p. Topolnicka, sprzedażą słodyczy zajmie się p. Haberówna. — Ceny miejsc zwykłe.

Otwarcie biur ubezpieczenia wojennego. Biura oddziału ubezpieczeń wojennych c. k. wojskowego funduszu wdów i sierot zostały już w kraju otwarte, a mianowicie w Krakowie, w budynku c. k. Starostwa (ul. Basztowa), pod kierownictwem inżyniera Wiktora Skołyszewskiego, a we Lwowie w budynku namiestnictwa pod kierownictwem dra Dawida Thona i dra Alfreda Howykowycza.

Ludność nasza niestety zbyt mało jeszcze korzysta z tego ubezpieczenia, nie rozumiejąc jakiem ono jest dobrodziejstwem, jakie uspokojenie może ono dać żołnierzom, walczącym w polu, stroskanym o to, co się może stać z ich rodzinami w razie ich śmierci. Za małą premię wdowa i sieroty, wogóle członkowie pozostałej rodziny lub inne uprawnione osoby, mogą w razie zgonu ubezpieczonego otrzymać stosunkowo znaczne kwoty, które im się bardzo przydadzą na czas przejściowy po ubytku żywiciela.

Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie odbędzie się w środę dnia 9 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Tow. Rolniczego (plac Szczepański 8). Na porządku dziennym: wykład p. de Prévala: „O nasionach ogrod.“; Wnioski i komunikaty członków.

Śmiertelny upadek. 46-letni służący, Jan Wieczorek, niosąc wczoraj przed południem duży kosz z węglami na drugie piętro w kamienicy przy ulicy Basztowej pod L. 1, stracił równowagę i upadł na dół pod ciężarem; skutki upadku w następstwie okazały się fatalne, gdyż Wieczorek pokaleczył się ciężko, a co gorsze, doznał uszkodzenia kręgosłupa. W bardzo ciężkim stanie przewiózł go lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza; wieczorem, mimo troskliwych zabiegów lekarskich, Wieczorek umarł.

W niewoli rosyjskiej znajdują się następujący Polacy z 40 p. p.: w Jelabuga, gub. wiacka: kadet Latawiec Jan, kadet-aspirant Markiewicz Władysław, podpor. Płateńka Józef, kad. a-p. Romański Leon, chor. Senyk Jan; w Czyta, gub. zabajkalska, por. Loreńczuk Ryszard, w Orłowie, gub. wiacka z 18 p. p. obr. kraj.: por. Baka Zygmunt, por. Biczan Karol, por. Łaboś Kazimierz; w Symbirsku podpor. Freudenheim Wolff z Przemyśla (18 p. p. obr. kraj.); w Niżniedziewicku, gub. woroneska chor. Schramm Andrzej Stanisław, Lwowianin, 28 p. armat. pol. — Bez podania miejsca: Gutkowski Roman, podpor. 100 p. p.

Ranni: chor. Hałasiewicz Stefan, 87 p. p., Dobrowlański Władysław, chor. 3 p. Legionu pol., Filipek Jan, podpor. 5 p. Leg. p., Fidyk Emil, kadet 77 p. p., Spaczyński Stefan, kadet 17 p. p. Poległ podpor. Spisak Józef, 56 p. p.

Z kraju.

Żywiec, 4 lutego. (Odznaczenia Czerwonego Krzyża). Dnia 26 stycznia b. r. odbyło się w sali tutejszej Rady powiatowej w obecności licznego grona zaproszonych gości uroczyste rozdanie nagród Czerwonego Krzyża. — Odznaczone zostały srebrnym medalem z dekoracyą wojenną: przełożona tutejszego szpitala Siostra Łabędzińska, p. drowa Broderowa, radczyni Kalmanowa, hofratowa Umlaufowa, pp. Galska i Ziemnowiczowa. Uroczystość zagaił piękną przemową marszałek dr Idziński, dziękując wszystkim paniom za ich gorliwe zabiegi w służbie dobroczynności, wymieniając ze szczerem uznaniem zasługi przełożonej szpitala, Siostry Łabędzińskiej i pani drowej Broderowej. Czcigodna Siostra Łabędzińska w niewielkim stosunkowo szpitalu zdołała umieścić wzorowo niezwykle pokaźną ilość chorych i rannych. Pielęgnując ich z macierzyńską iście pieczołowitością, pracowała niezmordowanie dniem i nocą, mając dla każdego z cierpiących słowa otuchy i pociechy. Pani drowa Broderowa była niezmordowana w swoim zakresie. Z nastaniem wojny założyła żłóbek dla dzieci żołnierzy w polu, tanią kuchnią dla uchodźców i rannych, wystarała się o aparat roentgenowski dla szpitala, a poparta osobiście przez arcyksiężnę Maryę Teresę, wiele dobrego zdziałała w powiecie. — Panie Galska i Ziemnowiczowa odznaczyły się nadzwyczaj chlubnie, bądź to poświęcając się pielęgnowaniu chorych w byłym szpitalu w gmachu szkoły realnej, bądź to szyjąc ciepłą odzież dla Legionów.

Tarnów, 3 lutego. (Konferencye sądowe. — Koncerty. — Z działalności Ligi kobiet. — Ś. p. Jerzy Ostrowski).

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyły się dwudniowe konferencye sądowe, na których radca sądu krajowego, p. Piechnik z Krakowa, objaśniał ustawę o uproszczeniach czynności w sądach. Prelegent treść powyższej noweli przedstawił z nadzwyczajną swadą i znajomością rzeczy. W konferencyi wzięli udział sędziowie z powiatów, należących do okręgu tutejszego sądu obwodowego.

Staraniem korpusu oficerskiego odbył się z końcem ubiegłego miesiąca w sali kasynowej koncert, w skład którego weszły produkcye orkiestry gra p. Maryi Saiz Zimmermannowej, oraz wysoce artystyczne produkcye skrzypka, jednorocznego ochotnika Cetnera. Znaczny dochód z koncertu przeznaczono na groby żołnierzy i na inwalidów.

Znakomity wirtuoz-skrzypek, Pepa Bartoń, wystąpił ze swoim koncertem w sali kasynowej. Młodociany skrzypek porwał wszystkich swoją grą. — Akompaniowała mu p. Heller-Sadecka. W koncercie wziął udział p. Edmund Rygier, b. dyrektor teatru poznańskiego, którego deklamacya wywołała entuzyastyczne brawa.

Na ręce przewodniczącej Koła Ligi kobiet w Tarnowie złożyło grono urzędników galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów tytułem dobrowolnego podatku na cele Legionów polskich za grudzień 1915 rok kwotę 500 K, z czego na składownię dobra pocztowego w Bernie przypada 47 K.

W bitwie pod Krzywoplotami, jak to stwierdzono dopiero w ostatnim czasie, poległ śmiercią bohaterską dnia 18 listopada 1914 roku ś. p. Jerzy Ostrowski. W chwili wybuchu wojny, urzędnik tutejszej filii Banku austro-węgierskiego, z jedną pierwszych kompanij wiedeńskich wyruszył w pole, skąd nie było mu danem powrócić. Ś. p. Ostrowski był po matce wnukiem Alojzego Żółkowskiego. Wraz z 36 towarzyszami spoczywa w Bydlinie w Olkuskiem, a na mogile bohaterskich wiarusów niemieccy żołnierze ustawili skromny krzyż z napisem: »Ruhet sanft, tapfere polnische Kameraden«! Cześć bohaterskiej pamięci młodego żołnierza!

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych przed c. k. komisyą przy seminaryum nauczycielskiem z Przemyśla rozpocznie się w części piśmiennej dnia 21 lutego, poczem bezzwłocznie egzamin ustny. — Termin wnoszenia podań do 15 b..m. (

Nowy komendant miasta Lwowa. W sobotę w południe nowy komendant miasta Lwowa, generał Riml, wraz z dawnym generałem Letovskym, składali wizyty rozmaitym wybitnym osobistościom Lwowa. W niedzielę przedstawili się nowemu komendantowi miasta: korpus oficerski, dyrektor policyi dr Reinländer, oraz komisarz rządowy starosta Grabowski.

Młodzież uniwersytecka we Lwowie wobec epidemii ospy. Za przykładem uniwersytetu krakowskiego, wszechnica lwowska również postanowiła zwrócić się do młodzieży, studyującej medycynę, aby wzięła udział w walce z epidemią. W niedzielę wieczorem w gmachu uniwersytetu lwowskiego odbył się wiec medyków w sprawie powołania medyków do szczepienia ospy wśród ludności na prowincyi. Młodzież zebrała się licznie. Z profesorów obecni byli: dziekan wydziału medycznego profesor dr Jurasz, profesor Antoni Noga Mars, profesor Antoni Gluziński, profesor Raczyński, profesor Kuczera i inni. Zagaił wiec dziekan profesor Jurasz, wskazując na potrzebę niesienia pomocy ludności po wsiach i miasteczkach, nękanej epidemią i wzięcia udziału w akcyi ratunkowej jak najszerszych kół społeczeństwa. Profesor Sieradzki następnie wyjaśnił, że namiestnictwo zwróciło się do wydziału medycznego z wezwaniem, by zorganizować jednotygodniowy kurs szczepienia dla tych medyków na wszystkich kursach nauki, którzyby zgłosili gotowość wyjazdu na prowincyę w ambulansach, urządzonych przy współudziale Czerwonego Krzyża. Od ilości zaś uczestników zależy, czy ewentualnie wykłady zostałyby zawieszone. Każdy z wyjeżdżających otrzyma 20 K dziennej dyety i zwrot kosztów podróży. Kurs rozpocznie się w poniedziałek na klinice dziecięcej, pod kierunkiem profesora Raczyńskiego. Profesor Mars zachęcił młodzież w gorących słowach do wyjazdu, rozpraszając jej obawy co do trudności aprowizacyjnych i mieszkaniowych po małych miasteczkach i wsiach. W końcu niemal wszyscy obecni, w liczbie 87, zgłosili swą gotowość wzięcia udziału w kursie i wyjazdu.

Z Królestwa Polskiego.

Siedlce. (Upadek miasta. — Stosunki ludnościowe. — Ciążenie ku Warszawie). „Gazeta Polska“ donosi: Siedlce, zdegradowane niedawno do rzędu miast powiatowych, nie posiadają tego swoistego charakteru, urobionego tradycyą, jak to widzimy w innych stolicach prowincyi, gdzie skupia się życie całego okręgu. Stolica Podlasia była pod wieloma względami upośledzona. Tu był naturalny trakt inwazyi moskiewskiej w głąb Królestwa Polskiego, główny etap wędrówki „litwactwa“, szukającego schronienia w Polsce. Siedlce nie posiadają własnego mieszczaństwa, któreby głębiej wrosło w grunt Podlasia; warstwa inteligencyi nie jest czynnikiem stałym lecz napływowym i przejściowym. Łatwa komunikacya z Warszawą usuwała zwykłe potrzeby zogniskowania na miejscu życia kulturalnego. Toż samo zauważyć da się w handlu i przemyśle. Ciążenie ku Warszawie i możność zaspokojenia wszelkich potrzeb w stolicy — oto przyczyna wyjałowienia gruntu miejscowego. — Tymczasem dziś, kiedy przecięto drogę do stolicy, Podlasie winno znaleźć w Siedlcach główną arteryę, zasilającą wszechstronnie życie całego okręgu. — Tu należy wzmocnić główną placówkę pracy narodowej. Pierwsze kroki w tym kierunku już są widoczne. — Zabiegi o postawienie na nogi naszego szkolnictwa — szereg szkół, kursy dla dorosłych, a przedewszystkiem skupienie się ludzi woli narodowej dla podjęcia pracy — wkrótce dadzą podstawy szerszej działalności i użyźnią glebę Podlasia.

Pabianice. (Zastój fabryczny i nędza robotnicza). Kwitnące do ostatnich czasów wielkie fabryczne miasto dziś żyje przeważnie ofiarnością jednostek i kraju. Liczba bezrobotnych jest bardzo znaczna. Biedni otrzymują co dwa tygodnie zasiłki w kwocie ogólnej 4000 rb., w razie choroby bezpłatne leczenie. Tanie kuchnie wydają dziennie po 4500 obiadów. Przeszłej zimy ludność zaopatrywała się w opał na własną rękę, biorąc go z prywatnych i rządowych lasów z okolicy. W bieżącym roku magistrat stara się o dostarczenie miastu opału. Na święta każda biedna rodzina otrzymała po ½ centnara węgla. Żony rezerwistów otrzymują miesięcznie zasiłków na ogólną sumę 10.000 mk. Ogółem miasto wydaje na biednych 18.000 mk. miesięcznie. Wielkie fabryki są czynne trzy razy w tygodniu, co znacznie wpływa na zmniejszenie nędzy. Budżet roczny miasta wynosi około 500.000 mk. Ponieważ dochody są drobne, musi być budżet pokrywany głównie z pożyczek. Mimo to deficyt z końcem roku urzędowania magistratu obecnego wyniesie 42.000 mk. Miasto od czasu zmonopolizowania handlu węglem otrzymuje dziennie przeciętnie 4 wagony węgla. Funt chleba żytniego kosztuje 8 kop., razowca 6 kop. Kartofli i kaszy jęczmiennej było dotąd podostatkiem. Sól sprowadzana jest z Niemiec. Składy mydła, śledzi, kawy jęczmiennej, herbaty i zapałek znajdują się pod zarządem miasta, aby uniknąć lichwy.

Zapis ś. p. A. Dębskiej. Ś. p. Anna Dębska, zmarła w końcu 1915 roku w Warszawie, testamentem własnoręcznym z dnia 20 lipca 1914 roku zapisała na cele dobroczynne następujące sumy: Na budowę kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie 3.000 rubli, na kościół Wizytek w Warszawie 1.000 rubli, na kościół św. Kazimierza (Sakramentek) w Warszawie 1.000 rubli, na ochronkę dla biednych dzieci do uznania Rady miejskiej w Warszawie 1.000 rubli, na Tow. gniazd sierocych w Warszawie 1000 rb., na Tow. dobroczynności dla starców i kalek 2.000 rb., na Związek rzemieślników chrześcijańskich w Królestwie Polskiem 2000 rb.

Ze świata.

Kronika wiedeńska. W lokalu Tow. „Biały Orzeł“ w Wiedniu odbył się w rocznicę powstania styczniowego uroczysty wieczór. — Po przemówieniu prezesa wystąpiła p. Marta Hanzlikowa, która odeklamowała szereg utworów Mączki i Relidzyńskiego. Śpiew młodej śpiewaczki operowej, panny Garfunkel przyjęto z niezwykłem uznaniem i zmuszono do licznych naddatków. Niemniejszem uznaniem cieszyła się deklamacya znanej artystki teatru polskiego p. Zawadzkiej. Wieczór zakończył „Chopin“ Aschkenazego.

W rocznicę założenia „Gospody dla legionistów“ w Wiedniu, odbędzie się 13 b. m. w Wiedniu, I., Johannesgasse 4 Kiermasz legionowy. Na program składają się znane wybitne siły artystyczne. Wiele miłych niespodzianek przygotowano. Miejsca przy stolikach na parterze po 1 K, balkon 30 h. — Czysty dochód przeznaczony jest na „Gospodę dla legionistów“.

Fundusz Schönaicha. Prezydyum c. k. austr. funduszu wojskowego dla wdów i sierot w Wiedniu postanowiło, celem uczczenia pamięci swego zmarłego prezydenta bar. Schönaicha, b. ministra wojny, utworzyć osobny fundusz jego imienia i otrzymało już na ten cel znaczne kwoty z kół przyjaciół zmarłego. Fundusz ten będzie przeznaczony na utrzymanie chorych lub chorowitych sierot po żołnierzach, zwłaszcza niemowląt, które mogą ozdrowieć tylko w szpitalach i zakładach. Datki ze specyalnem oznaczeniem „na fundusz Schönaicha“ można przesyłać do centralnej kancelaryi c. k. austr. wojskowego funduszu wdów i sierot, Wiedeń, III., Auenbruggerstr. 2.

Tragedya małżeńska. Z Monachium donoszą: Przed tutejszym sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko lekarzowi wiedeńskiemu, dr Ryszardowi Straussowi, pełniącemu od wybuchu wojny służbę w armii austro-węgierskiej, oskarżonemu o zabicie kochanka swej żony, kupca wiedeńskiego Fryderyka Weissa. Straus ożenił się w styczniu 1913 r. Żonę swoją wprost ubóstwiał. — Po wybuchu wojny udał się Strauss w charakterze lekarza wojskowego na plac boju, skąd po niejakim

---

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

12 (Ciąg dalszy.)

— Rozumiem zupełnie słabość kobiet do mowy wiązanej. Wszakże one tak często kochają się w muzyce i kwiatach. Rozumiem także poezyę w ubieraniu się wykwintnie, jeżdżeniu do wód i umiejętnem, a obfitem wydawaniu pieniędzy. Niemniej uważam ją, jako dodatek życia. Życie możnaby przejść bez wierszy, ale niepodobna bez zmysłu praktycznego. I na cóż przydaćby się mogła poezya na wsi? Na pierwszy jej dowód chłopi woraliby się w pola właściciela, a rządca na własną rękę począłby sprzedawać spirytus z gorzelni. Obywatela, któryby był poetą nie wybranoby nigdy marszałkiem powiatowym, bo każdy widziałby w nim — powiedzmy człowieka wyższego, ale nienormalnego. Jeśliby potrzebował pożyczki, bank włościański niewątpliwie odmówiłby mu jej. Chłopi z jego majątku demoralizowaliby innych. Jednem słowem staralibyśmy się, jak najprędzej pozbyć się go z okolicy.

— Ależ my mówimy o pięknie prawdziwem, połączeniu rozumu i serca. O poezyi wielkiej, która tworzy dzieła niepospolite i z życia czyni pieśń poświęcenia, prawdy i czynu... — zawołała Mery.

— Taka poezya jest, jak kwiat! — osądził wytworny obywatel. — Może być, albo może jej nie być.

— Hirusiu! — łagodził pan Rostocki. — Artyści wszędzie na świecie pozyskali sobie wybitne stanowisko. Zarabiają nieraz krocie tysiący. Byron brał podobno gwineę od wiersza. Rostand ma pałac, Walter Scott zarabiał miliony. Jest to dowodem, że społeczeństwa potrzebują ich i cenią. A ty sam, powiedz mi, czy nie odczuwasz kiedy uniesienia, gdy rankiem świeżym idziesz na polowanie?

— Czuję się wtedy zdrowym i rześkim.

— To właśnie jest poezya!

— I to nawet ta najmłodsza i najczystsza! — zawołała Mery. — Poezya, która daje chęć do życia. Poezya, którą niesie natura, pachnący igliwiem las, wiew płynący od gór, jasne promienie słońca.

— Sądzę zatem, że i ja jestem poetą — zauważył pan Rasieński.

— A widzisz! jesteś! — krzyknął tryumfująco pan Stanisław. Wszyscy jesteśmy trochę poetami. I żonie swojej pozwoliłbyś na wiersze?

— Kupowałaby sobie, coby zechciała.

— Przestałbyś grać w karty?

— Przestałbym.

— Byłbyś ciągle na kolanach?

— Zapewne! — odrzekł pan Hieronim z nagłym niepokojem.

— Takim sobie wyobrażałem ciebie! — zauważył pan Stanisław i spojrzał z ukosa na Mery.

Mery jednak nie słyszała, lub udawała, że jest tylko myślami swemi zajęta. Szczepan spoglądał na bogatego obywatela z szacunkiem odpowiednim jego majątkowi, ale nieco ironicznie. Pochylił się nawet do siostry, do której oddawna odzywał się już tylko miękko, gdyż uczyniłby dla niej wszystko na świecie i szepnął:

— Wiesz, że pan Jagmin zaprosił nas na okrężne. Pan Jagmin interesuje się talentem Orskiego, który gdy jest w tych stronach, często bywa u niego. Jeśli chcesz, możesz się z nim tam poznać.

— Dobrze! — odpowiedziała mu i twarz jej rozjaśniła się z zadowolenia, że pozna kogoś niezwykłego.

— Staraj się go zająć, bo podobno jest wcale trudnym.

— O! — odpowiedziała tonem dowodzącym aż nadto pewności siebie. Jej miałoby nie udać się zająć go! Nie wspomniała bratu o »Kasztelance zaklętego ogrodu«. A nuż myli się? Orski myślał o kim innym. Zrodziły się w niej poważne wątpliwości.

Wpadła w zły humor i zaczęła drażnić pana Rasieńskiego, który odrazu zbudził się ze swego popołudniowego zadumania. Okazało się, że i on także i prawie wszyscy znajomi będą u pana Jagmina. Panna chciała mieć od wypadku jakąś pomoc, gdyby poety zdobyć się nie dało.

— A Karol będzie także? — spytała brata.

— Naturalnie! Pojedzie z nami razem. To dobrze, że znowu myślisz trochę więcej o nim — rzekł pan Rostocki.

— Kuzynek stara się podobno o Stefcię Smagłowską.

— Panna dość brzydka, ale bogata... — wyraził się Szczepan ironicznie.

Pan Stanisław nie był z obrotu tych rozmów zadowolony. Spostrzegł, że wymienianie młodych kuzynków wywołało pewne bolesne skrzywienie na ustach gościa. Kiedy więc zostali sami, zwrócił się do córki:

— Mery! Pan Rasieński okazuje ci wiele sympatyi. Nie jesteś panną bogatą. On jest człowiekiem światowym i zamożnym, może ci dać dostatek i wykwint, jednem słowem wszystko, co daje szczęście. Jest także już poważnym, niewymagającym, w najlepszym okresie życia, gdy minęły już namiętności, które mogły go wieść na złe drogi...

— Kiedy te namiętności mogą właśnie być dla mnie ciekawe... — odparła Mery.

Pan Stanisław zdumiał się. Słowa zamarły mu w gardle. Oburzenie zatamowało mu dalsze pochwały dla protegowanego. Wreszcie wybuchnął:

— Zbyt wcześnie zdradzasz się. Ale ja nie pozwolę ci na to. Jesteś panną Rostocką! Rozumiesz!

— Panny Rostockie mając lat dwadzieścia nie szukały mężów, którzyby pozostawili poza sobą młodość i wszelkie porywy uniesień. Jesteśmy dobrą rasą, ojcze!

Pan Stanisław wrażliwym był zawsze na pochwały dla swego rodu. Dlatego też te słowa ułagodziły go nieco. Spostrzegł tylko, że wszedł na fałszywą drogę. To też spokojniej już mówił dalej:

— Nie mówiłem bynajmniej, by przyjaciel mój widział już wszystko i przeżył w życiu. Wieś zachowuje nieraz do późna młodość i czerstwość ludzi. Skłonniejszym on jest może do delikatnych uczuć i zrozumienia twego serca, niż któryś ze złotej młodzieży miejskiej. Wierz mi, że choć o tyle starszym jestem od pana Rasieńskiego, umiałbym jeszcze młodość twoją ocenić. Przyrzeknij mi tylko, że nie będziesz go zbytnio oddalać i zachowasz go sobie w odwodzie. Ja wolałbym go, niż kogo innego, ale życzeń twoich nie chcę krępować. Obiecujesz mi to?

(C. d. n.)

czasie wrócił ranny. Żona powitała go bardzo zimno i oświadczyła mu na wstępie, że przez czas jego nieobecności utrzymywała stosunki w wspomnianym kupcem Weissem, którego poznała jeszcze przed zaślubieniem obecnego swego męża. Za Weissa jednak wyjść nie mogła, gdyż nie miał on jeszcze wówczas żadnego stanowiska. Te wyznania rozgorzyły ogromnie Straussa, przebaczył jednak żonie, skoro przysięgła, iż zerwie na przyszłość wszelkie stosunki z Weissem.

Po tym epizodzie wrócił Strauss wyleczony już na plac boju. Po niejakim czasie otrzymał jednak wiadomość, że żona nawiązała na nowo stosunki z Weissem, który przyjechał do Wiednia i zamieszkał z jego żoną. Strauss dowiedziawszy się o tem wziął urlop i przyjechał do Wiednia, gdzie po rozmowie z Weissem, otrzymał od niego solenne zobowiązanie zerwania stosunków z jego żoną. W jakiś czas potem dr Strauss, który tymczasem znowu wrócił na plac boju, otrzymał wiadomość, że żona jego wyjechala do Monachium, do Weissa. — Dr Strauss wziął ponownie urlop i przybył do Monachium, gdzie zaprosił Weissa do hotelu na rozmowę. Po krótkiej ale burzliwej rozmowie, dr Strauss dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do Weissa, kładąc go trupem na miejscu.

Na rozprawie oświadczył oskarżony dr Strauss, który zjawił się w mundurze lekarza wojskowego, iż pożycie jego z żoną było bardzo szczęśliwe. — Szczęście to zburzył zamordowany przez oskarżonego Weiss. Oskarżony, zaślubiając obecną żonę, nie przeczuwał wcale, że żona jego utrzymywała już z kimś stosunki. W czasie ostatniej rozmowy w hotelu monachijskim, Strauss chciał się porozumieć z Weissem co do dziecka, które miało przyjść na świat i domagał się od Weissa, aby wobec tego zaślubił jego żonę.

Weiss zachował się wobec tych propozycyj cynicznie, co tak wzburzyło oskarżonego, że stracił panowanie nad sobą, a poczuwszy pod ręką rewolwer, wyjął go i i strzelił do Weissa.

Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków, sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie co do winy, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający. Publiczność, przysłuchująca się rozprawie, przyjęła ten wyrok oklaskami.

Na uchodźców polskich w Rosyi. „Kuryer Poznański" donosi: Rada Zjazdów komitetów polskich w Moskwie otrzymała z Lozanny od Komitetu Generalnego pod przewodnictwem Sienkiewicza i Paderewskiego 250.000 rubli, które podzieliła między polskie komitety w Rosyi.

---

† Piotr Parylak, emerytowany dyrektor gimnazyum polskiego w Cieszynie, zmarł w Krakowie w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, z domu przedpogrzebowego na cmentarzu, o godzinie 3 po południu.

Nazwisko ś. p. Parylaka zrosło się z dziejami polskiego gimnazyum w Cieszynie, był on bowiem pierwszym dyrektorem tej szkoły, gdy ona była jeszcze instytucyą prywatną i utrzymywana była sumptem całego społeczeństwa polskiego, a tylko posiadała prawa publiczności. Kto pamięta, ile trudów i wysiłku kosztowało nas powołanie do życia tej placówki oświatowej polskiej, zrozumie, jak ważną kwestyą był wybór właściwej osobistości na stanowisko jej pierwszego kierownika. Wybór padł na ś. p. Piotra Parylaka, podówczas profesora gimnazyalnego w Galicyi. Nie zawiódł on położonych w nim nadziei. Z niezwykłym taktem i godnością sterował chwiejną w początkach nawą tej instytucyi, na którą zwrócone były oczy całej Polski. — Ustąpił, gdy już byt gimnazyum cieszyńskiego był ustalony.

Cześć pamięci zasłużonego pedagoga polskiego!

Zmarli we Lwowie.

Włodzimierz Ostoja Zagórski, doktor filozofii, asystent biblioteki uniwersyteckiej, zmarł we Lwowie dnia 6 b. m., przeżywszy lat 32.

Sylwester Berski, architekt, zmarł we Lwowie w wieku lat 80.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: „Rozstaje".
Środa: „Wyspa Amora".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Wtorek, 8 bm. wieczór: »Marya Stuart«, występ L. Pancewicz.
Środa 9 bm. wieczór: »Baron Cygański«.
Czwartek 10 bm. wieczór: »Dzieci Krakowa«, premiera.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Środa, dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część II.).

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 29 stycznia do 4 lutego b. r. sprowadzono buhaji 139, wołów 14, krów 144, jałówek 106, razem bydła rogatego 403, cieląt 405, owiec i kóz 10, nierogacizny 805. Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 6 sztuk wołów II jak. od 252 do 282 K, przeważnie po 278 K; za 4 sztuk wołów III jakości od 202 do 249 K, przeważnie po 249 K; za 9 sztuk buhaji II jakości od 214 do 258 K, przeważnie po 224 K; za 68 sztuk buhaji III jak. od 158 K do 210 K, przeważnie po 168 K; za 56 sztuk buhaji II jak. od 205 do 240 K, przeważnie po 210 K; za 51 sztuk buhaji III jak. od 160 do 200 K, przeważnie po 179 K, za 30 sztuk jałówek II jak. od 198 do 224 K, przeważnie po 210 K; za 33 sztuk jałówek III jak. od 165 do 191 K, przeważnie 180 K; za 132 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 109 do 158 K, przeważnie po 154 K; za cielęta od 125 do 241 K, przeważnie po 200 K; owce od 156 do 188 K, przeważnie po 181 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 400 do 440 K, przeważnie po 420 K.

Uwaga. W porównaniu z cenami z poprzedniego tygodnia były droższe na 100 kg. żywej wagi woły II ja. o 27 kor., III jak. o 29 kor., buhaje II i III jak. o 12 kor., krowy III jak. o 9 kor., jałówki II jak. o 4 kor., III jak. o 10 kor., bydło chude o 18 kor., nierogacizna o 20 kor. na 100 kg. bitej wagi.

Sprowadzone na targ zwierzęta pochodziły z gmin zachodniej części kraju. — Niesprzedano 24 sztuk bydła rogatego i 3 sztuki nierogacizny, które odprowadzono do rzeźni.

Z centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Wojna.

Rokowania w Budapeszcie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 8 lutego.

Podjęte wczoraj rokowania rządu austryackiego z rządem węgierskim trwały przez cały dzień wczorajszy i toczyć się będą także i dzisiaj.

Arc. Karol Stefan w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Charlottenburg, 8 lutego.

Arcyksiążę Karol Stefan zwiedził specyalną wystawę sztucznych kończyn, a wczoraj wziął udział w zebraniu zjednoczenia opieki wojennej nad inwalidami.

Cesarz Wilhelm zaprosił arcyksięcia wczoraj na śniadanie do Poczdamu.

Pożyczki dla jeńców na Syberyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 lutego.

Liczni jeńcy wojenni na Syberyi otrzymali od akcyi zapomogowej dla jeńców wojennych niemieckich i austro-węgierskich na Syberyi w Tientsinie pożyczki i nadal jeszcze takie pożyczki otrzymują. Rodziny jeńców wojennych bywają z reguły o tem zawiadamiane z Tientsinu z wezwaniem, aby odpowiednie kwoty zwróciły akcyi zapomogowej przez bank niemiecko-azyatycki w Berlinie. (Spłaty u austryackiego Zakładu kredytowego w Wiedniu).

Jest słusznym obowiązkiem wdzięczności wobec tych, którzy nieśli pomoc, aby te zwroty uskuteczniono z możliwym pospiechem. Poleca się więc to krewnym w interesie samych jeńców na Syberyi, którzy w ten sposób będą mogli dalej korzystać z tej tak skutecznej pomocy.

Jeńcy i zdobycz wojenna w Niemczech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 lutego.

Ze strony miarodajnej podają do wiadomości, że **wewnątrz państwa niemieckiego znajduje się 1,429.971 jeńców wojennych oraz 9.700 zdobytych dział, 7.700 wozów amunicyjnych i innych wozów, 1,300.000 karabinów i okrągło 3.000 karabinów maszynowych.** Liczby te jednakże pozostają znacznie poza rzeczywistością, ponieważ wielu jeńców odprowadzono do obozów austro-węgierskich, wiele dział uczyniono niezdatnemi do użytku już na polu walki zaś inne armaty, które nadawały się do użycia, zostały zaraz użyte przeciw nieprzyjacielowi.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą. Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 6 lutego.

Działalność lotnicza Niemców w okolicy Rygi i na południe od Uexkuel trwa dalej. Nasi lotnicy rzucili bomby na dworzec kolejowy i na most kolejowy na rzece Aa.

W odcinku generała Iwanowa wyśledzili nasi wywiadowcy szereg min samowybuchających, połączyli je drutami ze swoimi rowami, skąd spowodowali eksplozyę blisko 40 min. Na gościńcu z Brzeżan (około 45 kilometrów na zachód od Tarnopola) udaremniliśmy próbę nieprzyjaciela zbliżenia się do naszych rowów. — W okolicy Bojanu czynił nieprzyjaciel wielkie usiłowania przy pomocy rzucania min i granatów ręcznych, celem zdobycia z powrotem lejka, który obsadziliśmy w nocy na dzień 3 b. m.

„Rozkład Rosyi!"

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sofia, 8 lutego.

Dnia 6 lutego. Dziennik rządowy „Narodni Prava" pisze pod tytułem: „Rozkład Rosyi": Co odczuwają teraz w Rosyi Milukow i jego przyjaciele, gdy widzą, że car rosyjski wcale nie pochwala idei parlamentaryzmu, mianuje prezydentem ministrów zaufańca swego, przyjaciela najciemniejszych sił w Rosyi. — Gdzież jest jedność między parlamentem a rządem, między carem a narodem? Jeżeli dzisiaj przedstawicielem Rosyi jest Stuermer, dlaczegożby znowu wpływ Rasputina nie miał kierować losami Rosyi.

Niedomagania, jakie się wyłoniły podczas wojny rosyjsko-japońskiej, nie zmieniły się. I dzisiaj także car rządzi bez kontroli. Znów są przy pracy ciemne wpływy dworskie, znowu niema odpowiedzialnego rządu, znów objawiają się kradzieże i wymuszenia i przekupstwa i znów pogrążony jest nieszczęśliwy naród rosyjski w największą nędzę. Obiecana przez Sazonowa i Milukowa jedność rządu z parlamentem pozostaje i nadal bajeczką.

Stuermer nie uratuje Rosyi przed wewnętrznym rozłamem, ponieważ chce razem z caryzmem utwierdzić wszystko złe w Rosyi. Przez zmianę prezydenta ministrów nie uczynił car niczego dla uspokojenia wewnętrznego w kraju, chyba, że tylko postraszył państwa sprzymierzone z nim, aby mu najspieszniej pożyczyły pieniędzy, gdyż inaczej możnaby się wszystkiego spodziewać. Rozkład Rosyi jest ogólny i postępuje szybko naprzód. Ten rozkład może rozwiązać sprawę zawarcia pokoju prędzej, niż to chce przyznać Sazonow w swoich ostatnich oświadczeniach.

Wizyty Stuermera.

Kopenhaga, 8 lutego.

Donoszą tu z Petersburga, że nowy prezydent gabinetu rosyjskiego Stuermer złożył po swojem zamianowaniu wizyty ambasadorom i posłom państw sprzymierzonych i neutralnych. Stuermer odwiedził także byłego ministra spraw wewnętrznych Makłakowa.

Włochy zastawiły Sycylię.

Kolonia, 8 lutego.

»Köln. Volksztg.« donosi:

We Włoszech panuje wielkie wzburzenie przeciw Anglii, obiegają bowiem wieści, że rząd z powodu zaliczek angielskich, udzielonych Włochom, zastawić musiał Sycylię.

Następca tronu serbskiego na Korfu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Korfu, 8 lutego.

Agencya Havasa donosi:

Urzędowo podano do wiadomości, że **następca tronu serbskiego Aleksander przybył na pokładzie francuskiej łodzi torpedowej z Albanii na Korfu.**

Nowe powołanie w Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 8 lutego.

Agencya Havasa.

Król podpisał rozporządzenie, na podstawie którego **wszyscy Grecy lat popisowych 1914 do 1892, którzy bawią za granicą i nie uczynili zadość obowiązkowi wojskowemu, powołani zostają pod broń.** Wyjęci są z pod tego powołania mieszkający w Rosyi, Turcyi, Bułgaryi i Rumunii.

Ruchy wojsk koalicyi w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 8 lutego.

„Corriere della Sera" donosi z Salonik:

Oprócz ruchu wojsk, który już doprowadził **do starć na granicy serbsko-grecko-bułgarskiej**, dają się ponownie zauważyć ruchy małych kolumn francusko-angielskich. Jeden oddział angielski posunął się ze skrajnej linii obronnej salonickiej, musiał jednakże przeczekać przez noc, zanim odszedł dalej, ponieważ **władze greckie zwlekały z udzieleniem pozwolenia na przemarsz.** Patrole oficerskie francuskie przeciągają przez dystrykt salonicki.

Odnosi się wrażenie, że **Francuzi i Anglicy chcą podjąć ofenzywę**, skoro nieprzyjaciele się nie ruszają.

Echa ataku Zeppelinów w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 8 lutego.

Doniesienie agencyi Havasa.

Z dobrze poinformowanego źródła słychać, że podczas ostatniego ataku Zeppelinów wyrządzona została szkoda w towarach i majątku nieruchomym na 3 miliony franków. Tylko 100.000 franków było ubezpieczonych.

Angielskie towarzystwa ubezpieczeń poleciły telegraficznie swoim przedstawicielom w Salonikach, aby przyjmowali ubezpieczenia na towary przeciw wszelkiemu ryzyku. Na to wezwanie w ciągu dwóch dni ubezpieczono w Salonikach towarów na 5 milionów franków.

Wyczekująca polityka Rumunii.

Wiedeń, 8 lutego.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Jass:

Dziennik »Opinia« publikuje informacyę, udzieloną naczelnemu redaktorowi jego, byłemu ministrowi sprawiedliwości, Fadarau, który niedawno odmówił swoich względów Takemu Jonescu:

Pomiędzy **rządem a federacyą unionistyczną** przyszło do porozumienia w sprawie zachowania **zbrojnej wyczekującej polityki** ze strony Rumunii.

Federacya unionistyczna zgodziła się na to porozumienie, by nie dopuścić do powstania gabinetu Majorescu—Marghiloman. **Na wiosnę wybić ma godzina rozstrzygnięcia dla Rumunii**, rozstrzygnięcie to zaś z pewnością wypadnie nie na korzyść polityki awanturniczej.

Ten sam dziennik donosi z Bukaresztu:

Jerzy Cantacuzene, członek partyi konserwatywnej, który niedawno konferował z niemieckim podsekretarzem stanu, Zimmermannem i ogłosił był artykuł o rozmowie swojej, przyjęty został na audyencyi u króla.

Usprawiedliwienie tchórzostwa.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 lutego.

Biuro Reutera donosi:

Opinia publiczna pochwala zachowanie się parowca rybackiego »King Stephens«, który nie chciał wziąć na pokład rozbitków niemieckiego okrętu powietrznego. Niestety zachowanie się Niemców w tej wojnie pouczyło sojuszników, że nie można dawać wiary słowu Niemców ani też nie można liczyć na to, aby Niemcy przestrzegali zwykłych zasad ludzkości. Jeżeliby parowiec rybacki, mający 9 ludzi załogi, wziął był na pokład około 30 uzbrojonych ludzi, to byłby powód do przyjęcia, że rozbitki napadliby na tych, którzy ich uratowali, a parowiec jako łup odstawili do Niemiec.

Jest rysem charakteru i ubolewania godnem w tej wojnie morskiej, że okręty boją się udzielać ratunku rozbitkom, wystawionym w otwartych łodziach na wszelkie niebezpieczeństwa, ponieważ obawiają się, że łodzie te formalnie zostały wysłane jako przynęta przez łodzie podwodne niemieckie i czekają na to, aby zatopić parowiec, który nieść będzie pomoc rozbitkom.

Londyn, 8 lutego.

(Doniesienie Biura Reutera). Biskup Londynu oświadczył w mowie jaką wygłosił, że zachowanie się kapitana okrętu »King Stephens« tłómaczy się tem, iż gdyby był zabrał Niemców na pokład, to Niemcy byliby owładnęli załogę okrętu. Cała prasa niemiecka byłaby się z tego cieszyła jako ze zręcznej strategii. Niemcy w tej wojnie zniszczyli rycerskość.

Rokowania niemiecko-amerykańskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 8 lutego.

Według depeszy „Lokal Anzeigera" z Rotterdamu, „Associated Press" donosi, że **rokowania amerykańsko-niemieckie w sprawie okrętu „Luzytania" wzięły korzystniejszy obrót.**

Ustąpienie Niemców z Kamerunu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 lutego.

Biuro Reutera donosi z Madrytu:

Urzędowo podano do wiadomości, że **900 Niemców i 14.000 tubylców przeszło z Kamerunu do Gwinei hiszpańskiej**, gdzie ich rozbrojono i internowano. Rząd dba o ich utrzymanie.

Biuro Wolffa zauważa w tej sprawie: Nie ulega obecnie wątpliwości, że resztki **mężnych obrońców Kamerunu po półtora rocznej walce ustąpiło wobec przemocy.** Jeżeli podane w wiadomości liczby są prawdziwe, to należy przyjąć, że prawie wszyscy Niemcy, którzy dotychczas jeszcze się w Kamerunie znajdowali, znajdują się w miejscu bezpiecznem.

Zjednoczenie Czechów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 8 lutego.

Komitet wykonawczy staroczeskiego stronnictwa odbył wczoraj posiedzenie, na którem przewodniczący przedłożył wniosek opiewający:

Komitet wykonawczy stronnictwa staroczeskiego pochwala podjęte usiłowania celem połączenia stronnictw: staroczeskiego, młodoczeskiego, socyalno-narodowego i postępowego w **jedno stronnictwo pod nazwą stronnictwa narodowego, a z drugiej strony dążenia do utworzenia związku wszystkich stronnictw politycznych czeskich w krajach czeskich**, pochwala zawarte umowy i uchwala, że w konsekwencyi powziętej umowy, komitet wykonawczy obecnej partyi narodowej (stronnictwo staroczeskie) a tem samem i partya sama uważane będą za rozwiązane z chwilą ukonstytuowania się komitetu wykonawczego nowego stronnictwa.

Wniosek ten przyjęto wszystkimi głosami. Jeden członek wstrzymał się od głosowania.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 lutego.

100 marek=143 korony, 100 franków=148.50 koron.

Wiedeń. Aż do dalszego rozporządzenia ustalono kurs przy wypłatach w drodze pocztowej Kasy oszczędności do państwa niemieckiego 100 marek równych 143 koron, do Szwajcaryi 100 franków równych 148.50 koron.

Epidemia ospy w Galicyi.

Wiedeń. W czasie między dniem 23 a 29 stycznia stwierdzono w Galicyi 1.303 zasłabnięć na ospę w 57 powiatach (312 gminach), na Bukowinie 40 zasłabnięć w 5 powiatach (11 gminach) u osób miejscowych.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w najmiłościwszemu uznaniu znakomitego pełnienia służby przed nieprzyjacielem oficyałowi pocztowemu Abrahamowi Wolfichowi w galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w najmiłościwszem uznaniu szczególnie wiernego obowiązkom pełnienia służby przed nieprzyjacielem służącemu urzędu pocztowego Stanisławowi Grzegorczykowi w galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów.

Cesarz nadał przełożonej kongregacyi Rodziny Maryi we Lwowie Zofii Kończa i przełożonej SS. Miłosierdzia we Lwowie Maryi Królikowskiej order Elżbiety II klasy.

Mianowania.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Alfreda Jossego z Tarnowa do Krakowa i zamianował zastępcą prokuratora sędziego Władysława Łodzińskiego w Andrychowie dla Tarnowa i Emila Stąpora w Łańcucie dla Krakowa.

Ekspozytura krak. filii Banku austro-węgierskiego w Lublinie.

Wiedeń. *Ekspozytura filii krakowskiej Banku austro-węgierskiego w Lublinie* podejmie swe czynności dnia 10 bm.

Hr. Pejacevich w Bernie.

Berno szwajcarskie. Były minister dla Chorwacyi i Sławonii hr. Teodor Pejacevich, który został wypuszczony z niewoli francuskiej, przybył tu w sobotę i odjechał wczoraj w dalszą drogę do Austryi.

Ks. Oskar pruski ranny.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Pułkownik ks. Oskar pruski ranny został na froncie wschodnim odłamkiem granatu w głowę i w udo.

Zatonięcie parowca angielskiego.

Londyn. Angielski parowiec »Balgownie« zatonął. Załogę z wyjątkiem jednego oficera uratowano.

SKŁADKI.

Na Przytulisko weteranów 63 roku złożyły w Administracyi „N. Reformy" uczenice IV. kl. szkoły polskiej T. S. L. w Białej 10 K za pośrednictwem Jadwigi Jurasińskiej.

Na Kolumnę Legionów złożyli w Administracyi „N. Reformy": c. k. urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim 24 K 42 h; Liunka L. 3 K za pośrednictwem chorążego Wiktora B.

Na Komitet opieki nad byłymi Legionistami złożyli w Administracyi „N. Reformy": A. H. 8 K (dla ociemniałych); Wiktorowie Czaplicey 30 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. bratowej J. Czaplickiej; Antoniowie Trzetrzewińscy 10 K zamiast kwiatów na grób ś. p. matki Józefy Czaplickiej.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach złożyli w Administracyi „N. Reformy": Stanisław Korczak-Newelski 70 K zebrane w swoim domu; ks. Jan Gałuszka z N. Miasta 50 K za pośrednictwem Syndykatu rolniczego w Krakowie; żołnierze kolumny haubic 21 K 60 h; Waleryan Kieszbitowski 134 K z puszki w urzędzie podatk. w Tarnobrzegu; urząd pocztowy w Nisku 55 K z puszki; ks. M. D. 3 K; Jan i Helena Górkowie 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Józefy Czaplickiej; Mieczysław Górka 10 K zamiast kwiatów na trumnę swej chrzestnej matki ś. p. J. Czaplickiej; Józef Knapczyk 3 K; dr Aleks. Koller 7 K 20 h zebrane na herbacie u pp. Sulimirskich w Łańcucie; Bocok z N. Sącza 10 K; Marya Janowska z Bjelovaru 5 K; uczenice kl. IV szkoły wydz. im. król. Jadwigi w Jarosławiu 16 K 40 h zebrane w dzień imienin gospodyni klasy p. Maryi Czyżewiczówny; Zofia Palmrich z Włoszczowy 20 K; c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu 500 K zebrane przy wypłacie wsparć wojsk.

Dla głodnych Warszawy złożył w Administracyi „N. Reformy" Tadeusz Kucz 10 K.

Na fundusz dla kalek żołnierzy złożyła w Administracyi „N. Reformy" St. Wiśniowska 5 K (na procezy).

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożył w Administracyi „N. Reformy" B. Jasny 1 K.

Na Zakład F. Żurowskiej złożyła w Administracyi „N. Reformy" E. Sykutowska z Petranki 4 K.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego złożyły w Administracyi „N. Reformy": uczenice szkoły żeńskiej w Ropczycach 24 K 43 h; uczenice 5 klasy wydz. imienia król. Jadwigi w Jarosławiu 21 K 90 h.

Dla ewakuowanych złożyli w Administracyi „N. Reformy": Zygmuntowie Jakeschowie 10 K zamiast kwiatów na grób ś. p. Maryi Litwińskiej; N. N. 6 K.

Na Rodzinę Sierocą złożyli w Administracyi „N. Reformy": Antonowie Trzetrzewińscy 10 K zamiast wieńca na grób matki ś. p. J. Czaplickiej.

Dla staruszki W. P. złożył w Administracyi „N. Reformy" J. S. 2 K; ks. M. D. 3 K; podoficer St. K. 10 K.

Na Samarytanina Polskiego złożył w Administracyi „N. Reformy" M. B. 10 K.

Dla córki powstańca z 31 roku złożył w Administracyi „N. Reformy" podoficer St. K. 10 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Franciszek Rynduch

emeryt salinarny

zmarł, w 74 roku życia, dnia 5 lutego 1916 w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 lutego b. r. o godzinie 3 po południu z Collegium Medicum.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę dn. 9 lutego o g. 8 rano w kościele OO. Franciszkanów.

---

†

Z Chelewa-Peszyńskich

Emilia Hippmanowa

b. właść. dóbr ziemskich

przeżywszy lat 70, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 7 lutego 1916 r. Eksportacya z domu żałoby przy ul. Retoryka L. 3 nastąpi we środę dnia 9 b. m. o godz. 4 po południu na dworzec kolejowy, po czem zwłoki będą przewiezione i złożone w grobowcu familijnym w Niwiskach. O tem ciężko dotknięte dzieci i wnuki zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół.

Nabożeństwa żałobne

zostaną odprawione we środę dnia 9 b. m. o godz. 10 rano w kośc. OO. Kapucynów. Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy A. Szafrański, Kraków, ulica Mikołajska L. 16.

---

†

Za spokój duszy śp.

Aleksandra Józefa Borowieckiego

wiceprezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie, kawalera orderu Franciszka Józefa zmarłego dnia 10 lutego 1915 r. w Bernie odbędą się jako w rocznicę Jego śmierci we czwartek dnia 10 lutego 1916 r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Reformatów

Msze święte

na które pozostała żona zaprasza Krewnych, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrzebowy A. Szafrański, Kraków, ulica Mikołajska L. 16.

---

†

Stanisław Sas Biliński

były obywatel ziemski

przeżywszy lat 63, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 lutego 1916 roku w Drohobyczu.

Pogrzeb odbył się w Drohobyczu 3 lutego o godz. 10 rano, o czem stroskana żona, dzieci i wnuki zawiadamiają P. T. Publiczność i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci męża mego

Władysława Steplińskiego

zechcieli mi wyrazić swoje współczucie, lub wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, składam serdeczne „Bóg zapłać!"

1176 Żona z córką.

Panienka
inteligentna, pisząca biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, szuka natychmiast jakiej posady. Zgłoszenia pod Pracowita 222 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1134

Jako sekretarka
lub urzędniczka biurowa poszukuję posady każdego czasu. Posiadam najlepsze referencye i długoletnią praktykę, piszę biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Sekretarka" w Agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9. 1111 1 2

Doktor filozofii
(germanistka) udziela nauki języka niemieckiego i przygotowuje do egzaminów w zakresie przedmiotów gimn. Zgłoszenia pod „Filolog" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1140 1 3

Melania de Certhésy Zbigniewiczowa
powróciła do Krakowa i nadal udziela lekcyj języka francuskiego, jak przed wojną (także zbiorowych), Studencka 4. 1130 1 3

Przyjmę dziecko
na wychowanie. Zgłoszenia list. pod 1110 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1110 1 3

Emeryt
lat 50, przyjmie administracyę domu. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod „Ryba" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1117 1 3

Do sprzedania
futro podróżne, ubranie żakietowe, płaszcz na dorosłego studenta. Ul. Wolska 40, drzwi 7, III piętro. 1113 1 3

Poszukuje się
do kupna majątku ziemskiego dobrze zagospodarowanego, z dobremi budynkami, obszaru 100—200 morgów, blisko Krakowa i stacyi kolejowej. Zgłoszenia wraz z dokładnym opisem i ceną pod A. M. 1053 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1112 1 3

Do wynajęcia
2 sklepy w domu przy ul. Gołębiej l. cr. 3. Wiadomość u dozorcy domu. 1114 1 3

Język niemiecki
dla P. T. Urzędników, Przemysłowców, Handlowców itd. Nauka fachowa w małych odpowiednio dobranych grupach lub oddzielnie. Metoda gruntowna, indywidualizująca. Konwersacya. Stylistyka. Na żądanie lektura klasyczna. Dla młodzieży oddzielne grupy. Zgłoszenia w Biurze porad pedag., Kraków, Groble 12, parter. 9.5 3 3

Koń
piękny, pod siodło i do zaprzęgu, szpak, spokojny, ogier do sprzedania. Wiadomość: właściciel realności, Kraków 10/XII, Kościuszki 45. 1017 3 8

Metodą Ansona
udziela lekcyj języka angielskiego i niemieckiego rutynowana nauczycielka, która bawiła wiele lat za granicą. Zgłoszenia pod H. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1030 3 3

Urządzenie sklepowe
składające się z lady i szaf z półkami po księgarni do sprzedania. Oglądać można przy ul. Szewskiej l. 9. Wiadomość u stróża. 971 3 3

Kupię
realność, obszerniej w starym Krakowie, najlepiej z bramą wjazdową. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu pod „Realność" do Biura pp. Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9, za okazaniem kwitu inserat. 1614 3 3

Lokaj
z dobremi poleceniami na wikt lub ordynaryę potrzebny zaraz. Zgłoszenia: A. Uznańska Grodec. 1016 4 6

Konia
dobrego pociągowego, wozy węglowe i do pojazdów, sprzeda Pralnia parowa, Podgórze, Kącik 19. 1050 3 3

English Lessons
and conversation. Miss May Horańczyk, Retoryka 2, I p. 927 3 3

Miodu miodowe, wiaderko 5-kg. K 9·—.
Marmolada owocowa, wiaderko 5-kg. K 8·50.
Marmolada morelowa, wiaderko 5-kg K 13·00
Marmolady w paczkach z 1 kg różnego rodzaju K 2·80.
1 kg powideł przecieranych K 2·24.
poleca
Wojciech Giszewski, Kraków.
791 7 0

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 659 9 18

Fortepian
oraz meble b. tanio do sprzedania. Basztowa 18, II p., między 12—2. 1118 1 2

Zamienię
niedużą kamienicę na realność w Zakopanem lub gdzieindziej w górach. — Zgłoszenia list. pod B. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1125 1 2

Guwernera
przychodniego, bez różnicy wyznania, któryby towarzyszył chłopcu, uczniowi 4-tej klasy gimnazyum i przygotował go do egzaminu do 5-tej gimnazyalnej, poszukuję. — Zgłoszenia z podaniem warunków proszę przesyłać pod adresem: W. Moszkowski, ul. Straszewskiego 25. 1129 1 3

Potrzebna
pianistka lub pianista codziennie, do szkoły tańców, w niedzielę na komplet. Zgłoszenia: Niecała 4, od 4 do 6. Dozorca wskaże. 1128 1 4

Mieszkanie
z 3 pokoi, kompletnie umeblowanych, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, spiżarką i całem urządzeniem do wynajęcia zaraz. Aleja Krasińskiego 21. Oglądać można 3—4. Wiadomość: Wolska 6, parter. 1131 1 3

Pokoje kawalerskie
umeblowane, na czas dłuższy i krótszy zaraz do wynajęcia. Tamże lando lekkie tanio do sprzedania. Krupnicza l. 22, I p., drzwi na lewo. 1157 1 2

Fabryka korków
w Krakowie, Krakowska 7, uskutecznia wszelkie zamówienia. 1145 1 10

Sprzedam lub zamienię
kamienicę w Krakowie na dom mniejszy lub folwark. Zgłoszenia list. pod „Kamienica" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1149 1 2

Poszukuję
w obrębie Wielkiego Krakowa mieszkania, złożonego z 3 pokoi z kuchnią i ogrodem, względnie wynajmę domek z gospodarskiem obejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Gospodarstwo" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1161 1 0

Druków
dla c. k. Starostw, Urzędów gminnych i t. d. dostarcza **Drukarnia Feliksa Westa w Brodach.** 1033 3 3

Naczyń emaliowanych
bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 2 30

Praktykanta
z dobrego domu, przyjmie firma: **Załęczek i Lankosz, Kraków, A-B, l. 46.** 869 5 0

Waga pomostowa
wozowa i wóz platenowy na resorach, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Lilienthal, Kraków, Bonerowska 4, I p. 834 4 4

Flaszki apteczne
na lekarstwa, wyłącznie okrągłe i szyby do okien poleca po cenach fabrycznych G. Unger, Jasło, ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 725 7 10

Kostki rosołowe 5 h
Istotnie dobry towar wyrabiają **Fleischer i Feukert, Liberzec** (Reichenberg). Czechy). Przy odbiorze hurtownym jesteśmy w możności przyznać opust do 68%. 941 3 3

Po najlepszych cenach
kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 20 20

Lokal
przy ul. Floryańskiej l. 36, na I piętrze, składający się z kilku pokoi podzielnych — na magazyn przemysłowy, skład mebli, pracownię krawiecką, biuro i t. p., do wynajęcia od 1 kwietnia 1916.

Wiadomość u dozorcy domu w oficynie. 444 5 5

Do wynajęcia
tanio pokój, kuchnia, przedpokój, elektryka, nowoczesne. Lelewela 5, Półwsie. 1148 1 3

Fortepian
lub pianino używane kupię. Zgłoszenia pod A. W. H. 50 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1144 1 4

Apteka
w Lubaczowie przyjmie natychmiast aspiranta lub aspirantkę w drugim lub trzecim roku. Warunki żądane podać na piśmie. 1165 1 3

Sprzedam tanio masło duńskie
trochę solone w beczkach po 51 kg, cena 6 K 70 h za kg. Wiadomość: S. Bannet, Kraków, Dietlowska 33. 1078 2 3

Jedna z większych firm kupieckich w Krakowie poszukuje rutynowanego

buchaltera
obeznanego dokładnie z prowadzeniem ksiąg. Zgłoszenia z opisem dotychczasowej praktyki przyjmują pod „Buchalter 100" J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 1048 3 5

Buchalterka
znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod K. D. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1127 1 4

Zdolny administrator
przyjmie zarząd kamienicy. Zgłoszenia list. pod Z. J. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1143 1 2

2 pokoje
(parter), przedpokój i łazienka wspólne, ewent. wspólna kuchnia, do wynajęcia. Ulica Czarnowiejska 65. 1132 1 3

Skład węgli
przy ul. św. Marka l. 21
sprzedaje węgiel w każdej ilości po cenach przystępnych. 1158 1 3

Apteka w Andrychowie
przyjmie magistra (rę). 1136 1 3

10—15 wagonów
desek do budowy, zdrowych i suchych, natychmiast do załadowania loco stacya Jeleśnia lub Kajcza. Zgłoszenia: Salamon Drenger, Jeleśnia koło Żywca. 1108 1 3

Herbata
prima, opakowana w pakietach po 20, 30 i 40 h, z opustem 30% rabatu. — **Rum** 60% 310 K za hektolitr. — **Krem** do obuwia, gross 20 K. Poleca **I. Bisicki, Praga, I.,** Melantrychgasse 7. 1135 1 3

3 majątki
blizko Krakowa, 590, 200, 180 morgów, 3-, 4-, 5-piętr. kamienice 18 lat wolnych, na 10%, oraz kilka mniejszych, także zamiany, sprzeda Biuro sprzedaży realności J. Hopski, Szewska 5. 902 5 10

Dom II-p.
w Podgórzu, solidnie zbudowany, pod korzystnemi warunkami sprzeda Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza, w Krakowie, ul. Poselska 20. 899 5 5

Poszukuje się używanego

fortepianu
w dobrym stanie, znanej marki. Pisemne zgłoszenia pod znakiem B. B. do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23, w Krakowie. 972 2 2

Od 1 marca
do 1 maja potrzebne mieszkanie 4—5 pokoi z przedpokojem, z komfortem umeblowanych, z utrzymaniem na 4 osoby, opałem i światłem, na parterze lub I piętrze, słoneczne, spokojne, poza obrębem plant, w zdrowej, choćby nawet odleglejszej dzielnicy, za dużem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tylko listowne pod „Szarotka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 973 4 8

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 23 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek ma eryałów wełnianych, barchanów, zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 7 0

KALODONT
nowe opakowanie.



Przez teraźniejsze stosunki jesteśmy zniewoleni zmienić opakowanie swego blisko od lat 30 w handlu się znajdującego

kremu do zębów „Kalodont"

Opakowanie tubek odbywać się będzie nie w osłony, dotąd używane, lecz w fałdowane kartony, których rysunek i barwne wykonanie jest takie samo, jak nasze etykiety na tubkach, we wszystkich krajach prawnie chronione.

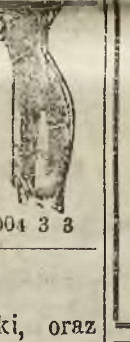
W całym świecie znany i wszędzie ulubiony »Kalodont« puszcza się w handlu i nadal, taksamo, jak przedtem, w niedoścignionej jakości.

F. A. Sarga Syn & Sp.
WIEDEŃ, IV. BERLIN.
303 5 6

Młoda osoba, „Niemka", przyjmie w Krakowie posadę do jednego lub dwojga dzieci, podejmie się również wyręczenia pani w domu. Zgłoszenia pod **Schmidt** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 962 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy 909 4 5

praktyczne kursy jęz.
niemieck. i franc.
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17.

Pracownia gorsetów „Gracya"

przeniesiona z pasażu Bielaka na
UL. SZEWSKĄ 6
poleca P. T. Paniom swój bogato zaopatrzony skład gorsetów gotowych i na miarę według najnowszych fasonów. 1004 3 3

Uczeń
IV gimn. do praktyki, oraz
służący
lub chłopiec do posług potrzebni zaraz w drogueryi **J. Hanaka,** magistra farmacyi i Spółki. 1001 4 5

Młody buchalter
absolwent szk. handl., z 4½-letnią praktyką i dobremi świadectwami, zmieni posadę. Przyjmie także zajęcie na godziny popołudniowe, wieczorne, jako inkasent, zastępca miejscowy etc. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Izraelita" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1035 3 3

Obiady
mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 3 12

APTEKA
H. Ganszera w Białej
poszukuje **magistra** lub **magistry** na korzystnych warunkach od 1 marca. 1061 3 5

Okazyjnie!
Jedwabie
Popeliny 1026 5 5
Croppe de Chine
Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I piętro.

Buhaj
czystej krajowej czerwonej rasy, 2-letni, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracyi dóbr Sucha. 1011 4 6

Wdowiec bezdzietny
starszy, przemysłowiec i wł. realności, ożeni się z bezdzietną wdową lub panną miłej powierzchowności, z domu mieszczańskiego, religijną, w wieku od 40—50 lat. Posag wymagany 20—30.000. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią przyjmuje z grzeczności Biuro posad i służby w Krakowie, ul. Poselska l. 20, pod „J. M". 900 4 5

Prywatne Kursa prawnicze
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie. 1116 1 5

Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 3.

Meble klubowe
salonik stylowy z witrynką i dużem lustrem, piękny, prawie nowy, płaszczyk wieczorowy jasny do sprzedania w
HALI LICYTACYJNEJ, PAŁAC SPISKI.
1122 1 3

MĄKA
jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki „Idonia" z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 4 10

Potrzebujemy
kilku urzędników
obznajomionych z buchalteryą i językiem niemieckim. Zgłoszenia z podaniem wymagań, referencyi i terminu wstąpienia do

Centralnego Zarządu dóbr ks. Sanguszków w Tarnowie, Gumniska. 1138 1 3

Szkoła buchalteryi „Hermes"
JANA PILCHA
w Krakowie, Floryańska 39
przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 984 2 5

L. 96/1916. 1109 1 3
III.

Obwieszczenie.
W myśl uchwały Wydziału z dnia 28 stycznia 1916 zniżyła Kasa Oszczędności miasta Żywca stopę procentową od wkładek na

4% od sta

a to:

od wkładek istniejących począwszy od dnia 1-go li ca 1916,

od wkładek nowych od dnia 1-go lutego 1916.

Również została zniżoną stopa procentowa od pożyczek hipotecznych na

5½% od sta

a to:

od pożyczek hipotecznych istniejących od dnia 1 lipca 1916,

od pożyczek hipotecznych nowo zaciągnąć się mających od dnia 1 lutego 1916.

W końcu zniżono stopę procentową od wszelkich pożyczek wekslowych na

7½% od sta

od dnia 1 lipca 1916.

Żywiec, dnia 28 stycznia 1916.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca.

Absolwent filozofii
poszukuje posady nauczyciela języka, literatury i historyi polskiej. Zgłoszenia pod C. Z. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1023 3 3

Do wynajęcia zaraz
3 lub 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i elektrycznem oświetleniem, z meblami lub bez. Lenartowicza 11. 1098 2 3

Z powodu wyjazdu
poszukuję dla syna
z pierwszej klasy piątego gimnazyum, stancyi, przy inteligentnej rodzinie, za przystępną cenę. Zgłosz. listowne pod „Dobroć" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1072 3 3

Folwarczek
22 mor., z ładnym domem mieszk. i zabud. gospodarsk. do sprzedania lub zamiany na kamienicę czynsz. z jedną bio. w Krakowie. Zgłoszenia pod C. D. 8 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1075 2 3

Młoda
inteligentna panienka, posiadająca pewne kwalifikacye, obejmie posadę kasyerki, ekspedyentki w jakimkolwiek handlu w miejscu lub na wyjazd. — Bliższa wiadomość pod adresem: Helena Strzelecka, ul. Rejtana 714, Tarnów. 1060 3 3

Panna
inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką kasową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Posada" przyjmuje Agencya dzienników Hopcasa i Salomonowej. Kraków, Szczepańska 9. 1089 2 3

Mieszkanie
z 1, ewent. 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, z elektrycznem oświetleniem, wynajmę zaraz. Reflektuję tylko na mieszkanie z komfortem. Zgłoszenia list. pod Nr 333 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1099 2 2

Biuro i bibliotekę
„Empire" z bronzami, 2 trymutki i kilka zegarów starych, sztychy i ryciny otrzymało do sprzedania „Doroteum", ulica św. Tomasza l. 20. 1090 2 6

Tanio sprzedaję
jabłka kompotowe i deserowe, śliwki suszone, ryby morskie solone. Jan Lewicki, Bracka 9, filia Sławkowska 15. 1091 2 5

Zarząd dóbr Kopytówka
o. p. Brzeźnica, ma do odstąpienia **nasienie kapusty brunszwickiej,** własnej produkcyi. Wysyłka na żądanie odwrotną pocztą. 1092 2 3

Panna
znająca buchalteryę przyjmie posadę na praktykę. S. Walicka, Kraków, Rakowicka 25, II p. 1070 3 3

Mieszkanie
wraz z ogrodem, 4 pokoje, 3 pokoje i 2 pokoje, z oświetleniem i wodociągiem do wynajęcia każdego czasu w Dębnikach. Wiadomość u właściciela, ul. św. Filipa 18, III piętr. 1103 2 2

Panna
lat 17, sierota, miłej powierzchowności, z prowincyi, szuka miejsca w cukierni, mleczarni albo jako bona. Zgłoszenia: Baranowska, u p. Zielińskiej, Jagiellońska 11, III p., drzwi Nr 4. 1104 2 3

5 pokoi
z komfortem, słonecz., II piętro, 2 pokoje, przedp., kuchnia, III p., zaraz do wynajęcia. Kapucyńska 5. 1101 2 3

Antyczne
rzeczy do sprzedania. — Kraków, św. Jana 16. 997 3 3

Pomocnik drogueryjny
wolny od wojska, z dłuższą praktyką w tym zawodzie, mówiący biegle po polsku i niemiecku, albo **droguistka** znajdzie zaraz stałą posadę. Oferty z fotografią nadsyłać pod adresem: **Fr. Tanewski, droguerya w Białej.** 1105 2 3

Phonola
mało używana wraz z nutami do sprzedania za 600 K. Oglądać można przy ul. Mikołajskiej l. 5, II p., drzwi Nr 3, od godz. 8 do 10½ rano i od 1 do 3 pop. 1051 2 5

Rutynowany handlowiec
przyjmie poważną reprezentacyę na cztery gubernie Królestwa Polskiego, pozostające pod okupacyą Austro-Węgier. Pierwszorzędne referencye w Krakowie. Zgłoszenia pod „Efen" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1074 2 3

Niemka intelig.
przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem panienkę, uczęszczającą do szkół lub biura. Konwersacya niemiecka i fortepian na miejscu. Ul. Szlak 60/I, drzwi 4. 1054 3 3

Buchalterki-sekretarki
wykwalifikowanej, poszukuję na wyjazd, na wieś. Wymagane 6 klas gimnazyum i skończone kursa handlowe oraz najmniej półroczna praktyka biurowa. Wynagrodzenie: pełne utrzymanie i 40 koron miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod „Ł. 200" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1065 2 3

Kroju i szycia
sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i teoryę, rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. Następnie nauka szycia. „Józefina", ulica Długa l. 11, II. p. Wykonuję również wszelkie formy. 1115 1 3

Pierwsze Czeladzkie Zakłady
Wapienne i Kamieniołomy
syst. Hoffman
Boruchowski i Lemkowicz w Czeladzi.
Własne połączenie kolejowe.
Kantor w Sosnowcu, ul. Jasna, polecają **wapno** do wiosny. 1139

Losy Loteryi państwowej po 4 korony z główną wygraną K 200.000
są do nabycia w kantorze sprzedaży c. k. loteryi klasowej **Braci Saller,** Kraków, pl. Dominikański l. Ciągnienie już 10 lutego b. r. Zamówienia z prowincyi wykonuje się jak najrychlej. 1064 3 3

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona
Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.
przyjmuje wpisy codziennie. 455 11 12
Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 66 15 0

Nr ins. 20. 1177

HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 9 lutego 1916 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Przedmioty urządzenia biura i mieszkania.

Kraków, dnia 7 lutego 1916.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.